Nr 81. Kraków, 10 Kwietnia — Środa. Rok 1872.

# CZAS

Czas wychodzi codziennie wieczór (wyjąwszy niedziele i dnie świąteczne). Numer pojedynczy w Krakowie i we Lwowie kosztuje 10 centów.

**Prenumerata wynosi:**

| | rocznie | kwartalnie | miesięcznie |
|---|---|---|---|
| Miejscowa w Krakowie | złr. 20 — | złr. 5 — | złr. 2 — |
| we Lwowie w Ajencyi „Czasu" | 21 — | 5 c. 25 | 2 — |
| Pocztą w państwie Austryackiem | 24 — | 6 — | 2 cen. 25 |
| do całych Niemiec | tal. 16 sgr. 20 | tal. 4 sgr. 5 | talar 1 sgr. 15 |
| do Francyi i Anglii | fran. 108 | fran. 27 | fran. 10 |
| do Belgii, Włoch i Szwajcaryi | 80 | 20 | 7 |

**Listy** z pieniędzmi prenumeracyjnemi i na ogłoszenia (inseraty) przesyłane być winny *franco* do Administracyi „Czasu" w Krakowie przy ulicy Mikołajskiej pod L. 444. **Listy** reklamacyjne niezapieczętowane nie ulegają frankowaniu. **Listów** niefrankowanych nie przyjmuje się. **Rękopisma** nadsyłane Redakcyi, nie zwracają się i bywają niszczone.

**Prenumeratę przyjmują:** W Krakowie: Biuro Administracyi „Czasu" przy ulicy Mikołajskiej w domu pod L. 444; Księgarnie pp. J. Czecha w Rynku, J. Wildta przy ulicy Grodzkiej, Biuro zleceń A. P. Świerczewskiego i Sp. przy ulicy Szewskiej Nr. 20, handel p. M. Dworzskiego w kamienicy ks. Jabłonowskiego, i handel papieru Z. J. Wywiałkowskiego w Rynku, tudzież wszystkie Urzędą poczt. austr. **Ogłoszenia** (Inseraty) wszelkiego rodzaju przyjmują się za opłatą: za miejsce wiersza drobnego (petit) za jednorazowe umieszczenie po 8 centów, za następne po 5 c., oraz za opłatą należytości stemplowej po 30 c. od każdorazowego ogłoszenia. Wypłata w Krakowie. **Prenumeratę i Ogłoszenia** przyjmują: we Lwowie w Ajencyi „Czasu" p. *Antoni Piątkowski* przy placu Katedralnym pod L. 31. — W Wiedniu p. *A. Oppelik* Wollzeile 22 i w Pradze Ferdinands-Strasse Nr. 38. — Na Francyę i Anglię w Paryżu Wny. pułkownik *Winc. Raczkowski*, Rue du Pont de Lodi Nr. 1. — Zaś tylko ogłoszenia: w Wiedniu „Neumarkt Nr. 11," w Hamburgu, Frankfurcie n. M., w Berlinie, w Lipsku, Bazylei (Szwajcarya) i Wrocławiu pp. *Haasenstein* i *Vogler*, w Wiedniu *F. Löb*, Wollzeile Nr. 2, i *R. Mosse*, Seilerstätte 2, — w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze p. *Rudolf Mosse* — w Frankfurcie nad Menem *G. L. Daube et Comp.*

## Przedpłata na „CZAS"
od d. 1 kwietnia 1872 r.

| | W Krakowie | we Lwowie | w całej Austryi |
|---|---|---|---|
| rocznie | złr. 20 | złr. 21 | złr. 24 |
| półrocznie | „ 10 | „ 10 c. 50 | „ 12 |
| kwartalnie | „ 5 | „ 5 „ 25 | „ 6 |
| miesięcznie | „ 2 | „ 2 „ | „ 2 c. 25. |

**Prenumeratę przyjmują:**
*we Lwowie:* Ajencya „Czasu" A. Piątkowskiego, plac Katedralny l. 31; — *w Wiedniu:* A. Oppelik, Wollzeile 22; — *w Paryżu* (na Francyę, Belgię i Anglię): pułkownik Wincenty Raczkowski, Rue du Pont de Lodi 1; wreszcie wszystkie urzędy pocztowe w kraju i zagranicą.

Upraszamy się o wczesne zamawianie i wyraźne wypisanie nazwiska i miejsca odbioru, albo nadesłanie dawnej opaski drukowanej z adresem.

Prenumerata liczy się od każdego pierwszego dnia miesiąca.

Prenumeratę najdogodniej przesyłać przekazem pocztowym.

Cena „Czasu" za granicą ogłoszona jest w tytule każdego numeru.

## Kraków 9 kwietnia.

Kanclerz Niemiec zwykł znaczną część roku przepędzać na wsi u siebie, a zjeżdża do Berlina w razie potrzeby, czy to aby stoczyć parlamentarną bitwę, czy załatwić jaką sprawę dyplomatyczną, w której osobiście brać udział jest zmuszonym, czy też dla uświetnienia jakiego obchodu dworskiego albo narodowego. Niekiedy przedłuża pobyt swój na wsi, aby usunąć się od nagabywań dyplomacyi i zyskać na czasie, a bywało i tak, że z ustronia swego skrycie kierował sprawami publicznemi. Miewa też przy sobie do pomocy nietylko telegraf, lecz oraz urzędników kancelaryi dyplomatycznej.

Powrót ks. Bismarka do Berlina w same święta Wielkanocne zrodził mnóstwo pogłosek i dał powód do różnorodnych kombinacyj. Nie zwracalibyśmy na nie uwagi, zwłaszcza, że policya berlińska nie wykryła nowego zamachu na życie kanclerza *à la* Westerwell, a przygotowanego w Varzinie, przed którymby kanclerz uszedł do Berlina; ale nie można brać na lekko doniesienia pisma litografowanego *D. Reichs-Correspondenz*, które należy do pół czy też do ćwierć urzędowych, zwłaszcza, gdy je powtórzyła urzędowa *Nordd. allg. Ztg*, nie zaprzeczywszy mu, nie odparłszy, lecz tylko dodając kilka słów zdziwienia, które bardziej jeszcze podniosły ważność owego doniesienia.

Idzie tu ni mniej ni więcej, jak o spisek, wprawdzie nie na życie kanclerza, ale na jego urząd — idzie o stracenie go ze szczytu władzy, a zatem o obalenie obecnego systemu rządowego, czy też polityki rządowej. Cóż nad to może być ważniejszem? A niebezpieczeństwo miało być groźne, skoro dla stawienia mu czoła zjechał ks. Bismark do Berlina, aby bronić u dworu stanowiska swego. Spiskiem tym kierowała „kamarylla", która, jak mówi owo pismo, „na nowo głowę podnosi, stara się stawiać przeszkody rozwojowi naszej ojczyzny i usiłuje na szkodę ogółu wpływ swój wzmocnić i podkopać powagę osób, którym ojczyzna wielką winna wdzięczność."

Urzędowy dziennik powtórzył jednego dnia cały artykuł o knowaniach kamarylli a nazajutrz odparł wiadomość innego dziennika, jakoby ks. Bismark wrócił do Berlina z powodu zagrożonego położenia księcia Karola Rumuńskiego. Gdy zaś o kamarylli była mowa, *Gazeta Krzyżowa* uczuła się być powołaną do odparcia zarzutu, jakoby knowano przeciw Bismarkowi zamach na zwalenie go.

Czy naprawdę pracują jakie wpływy z danej partyi konserwatywnej, nie wiemy, lecz pamiętamy, że już parę razy próbowano pozbyć się Bismarka: do jednej z takich prób był użyty jenerał Manteuffel, będący wówczas w przychylności kamaryli wojskowej króla; dla drugiej zaś próby, właśnie rok temu, miłość własną króla podrażniono. Ogłoszenie powyżej wspomniane nie mogło być puszczone dla igraszki albo dla ożywienia feryj politycznych posuchą wielkanocną sprowadzonych, może też chciano partyę konserwatywną do reszty rozbroić wykryciem tego nowego spisku. Dość, że w przeddzień otwarcia parlamentu niemieckiego, w chwili gdy zdrowie cesarza Wilhelma nie jest jeszcze do tyla przywrócone, aby Cesarz osobiście zagajał parlament, użyto wymysłu o tym nowym spisku dla skupienia wszystkich liberalnych stronnictw w obronie polityki, którą Bismark prowadzi.

W kampanii tej wewnętrznej, umie on zręcznie wprowadzać do boju żywioły, które mu dawniej były zaporą, rzucając im hasło liberalizmu i wskazując urojonego nieprzyjaciela: reakcyę. Tym sposobem zorganizował coraz liczniejsze zastępy, naprzód przeciw separatystom hanowerskim i heskim, potem przeciw patryotom czyli autonomistom bawarskim, dalej przeciw katolikom, przeciw Polakom, a obecnie przeciw konserwatystom pod firmą kamarylli. Konserwatyści w Prusiech sami jedni używali jeszcze pewnej niezawisłości. Nie można ich było obwiniać, jak konserwatystów hanowerskich albo bawarskich, o przeszkadzanie interesom Prus, ani o brak lojalności ani o rewolucyjne dążności. Trzeba więc było znaleźć jakąś na nich skargę, i tej dostarczył spisek „kamarylli".

Zwróciliśmy na tę sprawę uwagę, gdyż odsłania ona jeden z tych tajemnych środków, jakich używa kanclerz niemiecki do pokonania i obalenia stronnictw mogących mu stawiać tamy w jego działaniach.

## KORESPONDENCYA „CZASU".

### Lwów 5 kwietnia.

(*E.*) Na wczorajszem posiedzeniu Rady miejskiej uchwalono urządzenie stałej Rady zdrowia i zapełniono tym sposobem brak, który w ostatnich czasach dość dotkliwie uczuwać się dawał. Za dawnej bowiem Rady miejskiej zajmowała się sprawami zdrowia jedna ze sekcyj, która miała obok siebie komitet sanitarny. Z wyborem nowej Rady miejskiej ustał podział dawniejszy na sekcye, a tem samem i komitet sanitarny; dotąd Rada miejska nie miała organu, któryby zajmował się specyalnie sprawami zdrowia. Już przed dwoma laty zastanawiało się Towarzystwo lekarskie nad kwestyą poprawy stanu zdrowia w mieście. Uważano wtedy za główną przyczynę niekorzystnego stanu zdrowia rzekę Pełtew, której zaraźliwe wyziewy w wysokim stopniu zanieczyszczają powietrze. Do zbadania tej sprawy wybrano komisyę, która przyszła do przekonania, że oprócz Pełtwi wiele innych zachodzi okoliczności, które niekorzystnie na zdrowie działają. Wypracowało tedy Towarzystwo lekarskie memoryał, i ten był przedmiotem obrad w wydziale miejskim, a na podstawie wniosków tamże zawartych uchwaliła Rada miejska: po pierwsze, wybór stałej komisyi zdrowia z 5ciu członków złożonej, która upoważnioną będzie do pomocy wezwać lekarzy miejskich; dalej komisya ta w porozumieniu z Towarzystwem technicznem obmyślec ma porządek czyszczenia kloak; następnie uprosić Towarzystwo techniczne, aby urządziło stacyę obserwacyjną dla zbadania wody zaskórnej, gdyż doświadczono, że stan tej wody zostaje w stosunku do stanu zdrowia i śmiertelności mieszkańców; w końcu polecono komisyi, która traktować ma z rządem o odebranie policyi miejscowej pod zarząd miasta, aby utrzymanie porządku w mieście wchodziło w zakres tej policyi.

Nawiasowo dodam, że jak się dowiedzieliśmy ze sprawozdania Dra Riegera, komisya do traktowania z rządem wybrana, dotąd czynności swoich jeszcze nawet nie rozpoczęła.

Dzisiejszy *Kuryer Lwowski* donosi, iż z powodu cofnięcia kaucyi przez jednego z „lichwiarzy" lwowskich, od którego ją pożyczono, przestaje wychodzić jako pismo codzienne i ukaże się już tylko jako tygodnik. *Kuryer* po czteromiesięcznej wędrówce po wszystkich prawie drukarniach lwowskich, po dwukrotnej zmianie redakcyi, znużony codzienną pracą, odpocznie więc cokolwiek na swoich wawrzynach. Publiczność lwowska nie jest zbyt wybredną, a zresztą przywykła do polemiki nie bardzo delikatnego rodzaju. Pomimo tego *Kuryer Lwowski* w ostatnich czasach prawie zupełnie nie znachodził pokupu.

Pojutrze odbędzie się pierwsze walne zgromadzenie nowo zawiązanego stowarzyszenia właścicieli realności lwowskich.

### Wiedeń 8 kwietnia.

Znane to zjawisko, które z wielką regularnością co parę miesięcy lub parę tygodni wraca na giełdę tutejszą, iż kiedy kursa papierów publicznych już nadmiarę przekroczyły granicę rzeczywistej swej wartości, zazwyczaj ajenci giełdowi uciekają się do rozsiewania fałszywych wiadomości politycznych, dla zniżenia kursów. Taka chwila teraz właśnie nadeszła. Targ giełdowy w Wiedniu jest tak przesycony, spadek papierów tak prawie pożądany, raz dla wytrzeźwienia łatwowiernej publiczności, powtóre dla osiągnięcia możności ponownych zysków, iż należy się obecnie przygotować na częstsze „zaniepokojenie" giełdy urojonemi wiadomościami politycznemi. Dziś panował na giełdzie chwilowy popłoch z powodu „niepokojów i „rozruchów" niby w Pradze wybuchłych, z powodu „przesilenia ministeryalnego" i „groźnych zabiegów" bonapartystów we Francyi. W końcu giełda znowu się niejako uspokoiła, lecz chwila popłochu była aż nadto dostateczną, aby wielu o niemałe przyprawić straty. Wszyscy narzekają na wzrastającą w sposób chorobliwy ilość banków nowych, lecz powiadają, że się dopiero na dobre zanosi zakładanie banków. *Gazeta Wied.* codzień po dwie zamieszcza koncesye na nowe banki, tylko po dwie, lubo podobno jeszcze 50 stowarzyszeń akcyjnych otrzymało już sankcyę. Czyżby nie lepiej było, aby *Gazeta Wiedeńska* raz na miesiąc po 50 nowych banków ogłaszała w dodatku nadzwyczajnym do części urzędowej? Na cóż się przyda ten wstyd fałszywy? dla czegóż po dwie koncesye podawać, skoro powszechnie wiadomo, że z lutego i marca, już nie mówiąc o kwietniu, zalega w ministerstwie spraw wewnętrznych około 50 nowych koncesyj na banki rozmaite? Dlaczegóż się wstydzić, dlaczego lepiej nie pospieszyć z ogłaszaniem banków, których dyrektorowie tak wysokie odbierają wyszczególnienia Cesarskie? Słyszymy właśnie, iż jeden bar. Erlanger, bankier w Frankfurcie nad Menem, otrzymał wielką wstęgę orderu Franciszka Józefa, drugi baron Erlanger bankier wiedeński i wiceprezes *Francobanku* (którego prezesem jest Jego Ekscellencya Dr Giskra) otrzymał order korony żelaznej drugiej klasy, a Dr Flesch, jeden z *Verwaltungsratów* tegoż samego banku krzyż kawalerski orderu Leopolda. Tylko dalej na tej drodze gloryfikacyi pieniądza i banków, a skutki i następstwa będą bardzo pocieszające.

Jak wiadomo, delegacya węgierska w ostatniej kadencyi uchwaliła rezolucyę, aby komisya ankietowa zajęła się zbadaniem wszystkich zasobów administracyi wojskowej (mundurów, rynsztunków, narzędzi polnych, łóżek, rekwizytów lekarskich i t. d.). Komisya ta zbierze się d. 29 b. m. w ministerstwie wojny w obecności delegata ministerstwa wojny jenerał-majora Benedeka.

Zaręczynom najstarszej córki Cesarstwa austryackich, arcyksiężnej Gizeli z księciem bawarskim Leopoldem, synem ks. Luitpolda, stryja panującego obecnie króla bawarskiego, nie przypisują tu żadnego znaczenia politycznego. Stosunek ten opiera się na polityce rodzinnej. Domy bawarski i austryacki są wszechstronnie ze sobą skoligacone. Książę Leopold służy w wojsku bawarskiem.

### Paryż 2 kwietnia.

Gdy prezes rzeczypospolitéj oświadczył na ostatniem posiedzeniu zgromadzenia narodowego w obszernéj mowie o sytuacyi wewnętrznéj i zewnętrznéj, że Francya jest w najlepszéj zgodzie ze wszystkiemi mocarstwami i że nawet nie jest bez przymierzy, to wszyscy ci co znają eufemistyczny sposób wyrażania się Thiersa o swym kraju, odrazu mogli poznać, że nie trzeba tym słowom dać wiary co do litery i że były to tylko frazesy dla dźwięcznego zamknięcia sesyi i do zapomogi, że tak powiemy, politycznéj, dla członków rad departamentowych, którzy mają zdać sprawę *de rebus publicis* przed swoimi mandantami.

Bo zaiste nie sądzimy, by Thiers nie wiedział, że frazesy te nie mają prawdziwéj podstawy. Naprzód wypowiedzenie traktatów handlowych, to Anglii, to Belgii i innym ościennym państwom, które wkrótce mają nastąpić i utrudnienie ruchów handlowych przez zbliżanie się do systemu protekcyjnego, nie zjedna Francyi sympatyi Europy, nawet w tych krajach, gdzie niekoniecznie lubią przeciwników najmłodszéj rzeczypospolitéj. A potem agitacye i knowania Bismarka na południu Europy nie są przecież tajemnicą dla rządu starego dyplomaty, jakiem jest Thiers.

Ze źródła mającego czasem bardzo dobre informacye dostałem niektórych szczegółów, może prawdziwych a może po części konjunkturalnych co do przymierzy, które się gotują lub nawet już przyszły do skutku.

Zapewniają mnie, że sojusz zaczepno-odporny między Włochami a cesarstwem niemieckiem jest faktem dokonanym, chociaż formalny układ tego przymierza nie jest ratyfikowany lecz dopiero w razie pewnych zajść nastąpi. Celem układów przymierza nie jest zaczepka Francyi, bo na to Niemcy same mają na długi czas dostateczne siły ale ma nim być otoczenie Francyi wałem nieprzyjaciół na wypadek zajść przyszłych w środkowéj Europie. Bismark będąc pewnym w swoich zamiarach Włochów przez poręczenie nowego stanu aktualnego w Rzymie, bierze także w rękę albo ustalenie dynastyi sabaudzkiéj w Madrycie w osobie Amadeusza lub w razie wydalenia tego ostatniego lub innéj jakiéj katastrofy stawia na seryo kandydaturę księcia Hohenzollerna lub nawet księcia Fryderyka Karola. Nie chcąc sobie narazić innych mocarstw europejskich, utrzymanie dynastyi sabaudzkiéj może nawet byłoby pożądanem dla kanclerza niemieckiego. Przyrzekł też dla tego wsparcie pie-

## Część literacko-artystyczna.

## PRZEGLĄD DRAMATYCZNY.

Minęły święta — i natura jakby chcąc uczcić uroczystą pamiątkę chrześciańskiego świata, jasnym przystroiła się lazurem pogody, cieplejszym zaświeciła słońcem, przyspieszając zwykle leniwą u nas wiosnę. Ruch długo krępowany w ciasnym obrębie miasta, przeniósł się nagle po za jego mury, gdzie pierwsza zieloność wabi stęsknione oko, pierwsze łagodniejsze tchnienie powietrza krzepi spragnione wolnego oddechu piersi. Spotkać też było można gęstsze niż zazwyczaj fale ludności na tegorocznych obchodach tradycyjnego Emausu i Rękawki, a plantacye chociaż jeszcze bez cienia, którego potrzeba coraz więcej uczuwać się daje, roją się tłumami publiczności, dla której i ogrody niedostępne przez zimę, otwierać się zaczynają. Ale natura nie zadzierżyła jeszcze wszechwładnego berła, jeszcze wieczory nie do niej wyłącznie należą, a umysł rozkołysany przez dzień jej powabami, szuka wieczorem innej dla siebie ponęty..... w przybytku sztuki.

Teatr w ciągu wielkiego tygodnia zamknięty, otwarł wreszcie swe podwoje w poniedziałek wielkanocny obfitemu napływowi widzów, których zwabił nieznany dotąd wodewil w 5 aktach p. t. *Robert i Bertrand czyli dwaj złodzieje*, przerobiony dla sceny tutejszej przez p. W. L. Anczyca, z muzyką ułożoną przez p. Hofmanna. Sam tytuł zdaje się dawać przedsmak wesołej treści, której zresztą słynny pod tą samą nazwą balet służył niejako za zapowiedź. Kogóżby inaczej zajął obraz tak poziomej treści, gdyby go przynajmniej nie ożywiał talent Hogarta. Wszystko też zużytkowane zostało w wodewilu, co oko zabawić i nerw śmiechu podrażnić może. Wystawa, komiczność sytuacyj, podłożenie poważnej muzyki pod pełne humoru zwrotki, taniec, sztuki ekwilibryczne, oto co doprowadzało część publiczności, u której wpływ na zmysły silniejsze budzi wrażenie, do frenetycznych objawów zadowolenia. Było to poniekąd dla niej wznowieniem owych przed laty używanych w tutejszym teatrze niedzielnych wabików, gdy Napoleon I. wjeżdżał konno na scenę i całe plutony wojska defilowały na niej. I tym razem figurowały konie na scenie, a nadto scena zbudowaną była w trzy kondygnacye, na których równocześnie odbywała się akcya tem bardziej zwracająca na siebie uwagę, że ją łączyło ścisłe ogniwo konsekwencyi. Autor tego scenicznego przerobu dodał doń oprócz tego tyle własnej soli, że potrawa wydawała się i innym wymaganiom smaczną i strawną, i nikomu nie była ckliwą owa doza wesołości, tak nieraz ożywcza dla umysłu poważnemi przeciążonego zajęciami.

Z dwudziestu kilku osób występujących w tej krotochwili na wielkie rozmiary, nikt nie psuł ogólnej harmonii gry, a kilka ról główniejszych oddanych z talentem przyczyniło się do jej powodzenia. Nacechowana nieustającym humorem, a przytem szybka, zwinna i naturalna gra pp. Ekera i Terenkoczego (Bertrand i Robert), równie w fazie więziennej, jak później, gdy ukazują się w postaci przemyconych salonowców, była ciągłą podnietą do śmiechu. Wybornie również ucharakteryzował się i oddał z całą świadomością charakteru rolę bankiera Ippelmeyera p. Fiszer, wiernie parodyjąc maniery zbogaconego parweniusza. Niemniej trafnie odpowiedział zadaniu p. Siedlecki równie jako Jaques kamerdyner bankiera, jako też gdy później bawił publiczność, jako kuglarz, zręczną, jak na amatora producyą ekwilibrystyki wschodniej. Pani Dworzakowa (Rózia), spiewem, a p. Zamojski (Grognard), p. Majówna (Charlotta), p. Ekerowa (Calepin), p. Zboiński (Pioché), p. Skąpski (Samuel), właściwą grą uzupełniali korzystne wrażenie przedstawienia.

Poświęciwszy powyższą wzmiankę owej kreacyi przedmieściowego zakroju, dla tego, że w obec swych komicznych zalet, zapewne nie prędko wykluczoną zostanie z niedzielnego repertoaru, przechodzimy do właściwej dziedziny odpowiedniejszej naszej scenie sztuki.

We czwartek ujrzeliśmy na scenie powtórnym już w bieżącym kursie zawodem 5 aktową trajedyę Szekspirowską: *Otello*. Wznowienie jej spowodował występ świeżo w poczet członków sceny tutejszej wliczonego artysty p. Leszczyńskiego, który w trudnej roli zazdrosnego murzyna pierwszą zdawał próbę swego talentu. Bezstronnem śledząc okiem grę debiutanta, któremu ani aureola zdobytej już sławy, ani węzły sympatyi, jakie łączą publiczność z wzrosłym pod jej okiem artystą, nie zastrzegały uprzedzonego na jego korzyść sądu, widzieliśmy w grze p. Leszczyńskiego pobłyski niepospolitych zdolności, rozumie się w roli w której wystąpił, gdyż o obszerniejszym ich zakresie lub wielostronnych kierunkach na pierwszy rzut oka wyrokować nie można. Kto jednak tak oddać zdoła pojedyncze epizody jak p. Leszczyński oddał niektóre sceny z Desdemoną i Jagiem, a szczególnie straszną scenę strangulacyi, ten albo głęboko studyować musiał charakter roli, albo obdarzony jest artystyczną intuicyą, która nie mniejszy stanowi dowód talentu. Przypuszczamy, że w roli Otella służył artyście za wzór niezbyt dawno zmarły Ira Aldridge, gdyż kilka właściwości owego mistrza w tej roli, uderzało nas w grze p. Leszczyńskiego; jeżeli zaś sam bez wzoru doszedł do tych wyników akcyi, tem większą jest zaletą jego dramatycznej analizy. Artysta posiada nietyle może dźwięczny organ, ile głos czysty i jasny wnikający nawet w cichych tonach do ucha, dla tego jakkolwiek może zrazu zanadto oszczędzał głosu, co się tłómaczyć da potrzebą skupienia całej jego siły w namiętnych wybuchach, wyrazy wychodzące z ust jego płynną kaskadą były zrozumiałe i dobitne. Rola Otella może być poniekąd bezkarnie ekscentryczną w ruchach i gestach, bo nie zna więzów formy wrąca namiętność, zdawało nam się jednak że pełniejsza swoboda ruchów byłaby dodała uroku akcyi w wielu ustępach głęboko dramatycznej. Naturalność i swoboda to dwie główne dźwignie prawdy w sztuce, niewykluczające pod pewnym względem wyidealizowania natury. Po tej pomyślnej próbie, a zdaje nam się że się nie zapatrujemy na nią przez złudny pryzmat optymizmu, rokować sobie można, że takie zarody talentu, jakie w tej roli artysta objawił, na bujnej naszej niwie i pod światłą pieczą scenicznego kierunku, dojść zdołają z czasem do pełnej dojrzałości, do jakiej tyle już u nas doszło talentów.

Rozszerzyliśmy się dłużej nad nowym artystą, pragnąc dla dobra sceny, aby pełna otuchy wróżba, wysnuta z jednej roli, nie została zawiedzioną. Lecz tym razem nie sam p. Leszczyński wystąpił po raz pierwszy w roli Otella, wystąpiła również po raz pierwszy wychowanka sceny tutejszej p. Bendówna w roli Desdemony. Jest coś w uroczej postaci młodej aspirantki na artystkę, co zapowiada, że role koturnowe staną się kiedyś wdzięczną dziedziną jej talentu. I tym razem talent ten przebijał się epizodycznie a najgłówniej w scenie przedśmiertnej, kiedy Otello zapowiada Desdemonie niecofniony swój wyrok. Przerażenie owej chwili odmalowała p. Bendówna z wielką prawdą i siłą, co spodziewać się dozwala, że przy usiłowaniu głos jej zdobyć sobie potrafi obszerniejszą skalę, konieczną dla tragicznej artystki. Inne role powierzone były tym samym i z tem samem oddane powodzeniem jak dawniej, niech nam więc będzie wolno odwołać się obecnie do poprzedniego ocenienia.

W końcu przypada nam zadanie pisania o sztuce która już przed dwustu laty była dla jednych arcydziełem, dla drugich potępienia godnym paszkwilem, o sztuce, o której już wszystko, co było można; powiedziano *pro* i *contra*, nieprzekonawszy się nawzajem. Chcemy tu mówić o 5aktowej komedyi Moliera, p. t. *Swiętoszek*, przedstawionej w przepełnionym teatrze i powtórzonej nazajutrz. Żadna z kreacyj scenicznych nie wywołała nigdy takiej wrzawy w społeczeństwie, jak ów sławny Molierowski „Tartuffe", którego 3 pierwsze akty grane były najprzód w obec króla w r. 1664 w Wersalu, a następnie cała komedya u księcia Kondeusza w Raincy. Oburzenie obecnych na owem przedstawieniu dworskiem wzrosło do tego stopnia, że nawet Ludwik XIV, którego względy Molier posiadał, nie mógł odwołać zakazu wydanego przez prezesa parlamentu Lamoignon grania tej komedyi na scenie publicznej. Obiegała anegdota, że gdy Molier zawiadamiał publiczność o zakazie *Świętoszka* dodał: „Prezes parlamentu nie chce aby go przedstawiano."

Molier długo nadaremnie błagał króla o zniesienie wspomnionego zakazu. Nastąpiło to dopiero w d. 5 lutego 1669 r. Publiczność długo spragniona tłoczyła się nawałą do teatru, aby zakosztować zakazanego owocu. Czterdzieści cztery przedstawień dzień po dzień zaledwie zdołało zaspokoić ciekawość Paryżan i zapewniło taki tryumf komedyi, że autor przez całe życie pobierał od dochodów z jej przedstawień podwójną tantiemę.

Jeden z żyjących literatów francuskich p. Génin w uwieńczonem przez akademię dziele: *Lexique comparé de la langue de Molière et des écrivains du XVII. Siècle* uważa „Tartuffa" za najwyższy wyskok jeniuszu. „Jakaż to cudna, mówi on, kombinacya charakterów! Dwa odcienia moralności stoją tu wobec siebie, prawdziwa pobożność uosobniona w Kleancie, obłuda w Tartuffie. Kleant jest linią prostą pociągniętą przez całą sztukę, aby oddzielić dobre od złego, fałsz od prawdy. Orgon to tłum w dobrej wierze, słaby i łatwowierny, nagły równie w swych postanowieniach jak przesądach. Cała osnowa dramatyczna polega na tych trzech osobach. Obok nich rysują się wdzięczne postacie Maryanny i Walerego; szydercza i złośliwa Doryna wyobraża zdrowy rozsądek ludu, p. Pernelle zrzędność, Damis młodzieńczy szał; Elmira uroczą cnotą daje świadectwo jakie są korzyści uczciwej kobiety!"

Inny sławny krytyk p. Julian Geoffroy tak mówi o „Tartuffie" w dziele swoim: *Cours de literature dramatique:* „Jestto arcydzieło sceny komicznej i jeden z najdoskonalszych utworów literackich. Sztuka ta łączy intrygę i interes z głębokością charakterów, najwyższe względy z najlepszą komiką i najwyborniejszym żartem, lecz jeżeli zapatrywać się będziemy na tę cudną kreacyę jeniuszu ze strony moralnej, to bardziej stała się ona szkodliwą, niż pożyteczną społeczeństwu. Tak wielkie jest powinowactwo między religią i nadużyciem jej, że bezbożni bardziej się tem dziełem cieszyli niż się smucili obłudni..."

Przytoczymy jeszcze jedno pod tym względem zdanie najbestronniejsze zapewne, zdanie Napoleona I: „Po obiedzie, pisze autor *Mémorial de Sainte-Hélène*, Cesarz czytał nam „Tartuffa". Nieskończył go, gdyż czuł się znużonym; położył książkę i oddawszy winny hołd pochwał Molierowi, rzekł: „Tartuffe jest zapewne dziełem mistrzowskiem, lecz taki je odznacza charakter, że nie dziwię się całkiem, iż za ukazaniem się swem było przedmiotem silnych sporów w Wersalu i niedecyzyi Ludwika XIV. Jeżeli czemu się dziwię, to że je grać pozwolono, przedstawia ono zdaniem mojem pobożność w ohydnem świetle; jest jedna scena malująca sytuacyę tak stanowczą, tak nieprzyzwoitą, że nie waham się twierdzić, że gdyby sztuka ta napisaną była za moich czasów, niepozwoliłbym jej przedstawić."

Poprzestając na zestawieniu zdań powyższych, bezinteresownych niewątpliwie, gdyż wydanych nie pod parciem namiętności, ale z zimną bezstronnością krytyki, przechodzimy do ocenienia gry artystów, którzy z gorliwą usilnością starali się oddać jak najtrafniej trudne swoje role, trudne i z tego nawet względu, że w rymowanem tłomaczeniu język naginany gwałtem do zawarcia myśli w tych samych rozmiarach wierszy, staje się w nie jednem miejscu twardym i nie harmonijnym. Główną rolę Tartuffa przyjął na siebie p. Rychter, którego znany i powszechnie w całej Polsce ceniony talent i usilność około rozwoju sceny tutejszej zjednały mu ze strony pewnej liczby miłośników sceny hołd prawdziwego zeznania; ofiarowano mu bowiem srebrną tacę i serwis z napisem: „Józefowi Rychterowi wielbiciele jego talentu." P. Rychter jak zawsze tak i teraz głęboko pojętą grą swoją usprawiedliwił w sposób godny swego talentu ową owacyę, która jest tylko zewnętrzną oznaką owej sympatyi, jaką sobie umiał u publiczności miasta naszego oddawna zaskarbić. Po roli Świętoszka najważniejszą w komedyi sprężyną całego ruchu jest dziś niespotykana, niepojęta już prawie postać pokojówki, która się raczej panią niż sługą być wydaje, do wszystkiego się miesza, strofuje lub szydzi, różni i godzi, chwali lub gani i pomimo gróźb uzurpowaną władzę utrzymać umie. Taką postać oddała p. Hoffmanowa (Doryna) z całą dosadnością swego wielostronnego talentu, zbierając oklaski, jakich jej każda niemal rola obficie dostarcza. Bardzo dobrą grą wywoływał także głośne oznaki zadowolenia publiczności p. Benda w roli Orgona, cieniując wybornie przejścia z pokory do uniesień. P. Majówna w roli Elmiry szczególnie scenę z Tartuffem z doskonałem oddała kolorytem dwuznaczności, musiała bowiem grą markować równocześnie prawdę i udanie. P. Wolska (p. Pernelle), p. Terenkoczy (Walery), p. Zboiński (Kleant) i p. Skąpski (Damis) harmonią swej gry dopomagali całości. W roli Maryanny wystąpiła po raz pierwszy panna Kwiatyńska, której postać, gracya, gra fizyonomii, przyjemny organ i swoboda na scenie, zdobyły od razu sympatyę publiczności.

niężne i pomoc oficerów sztabowych w walce nieochybnéj stronnictw w Hiszpanii, byle tylko Amadeusz mężnie stanął przeciw partyom i nie opuścił półwyspu iberyjskiego. Dynastya Burbonów jak i Orleanie w Hiszpanii i we Francyi mają być zarówno wykluczeni w oczach Bismarka.

Że i dla Włoch nadzieja przyłączenia Nicei i Sabaudyi błyśnie w głębi horyzontu, to nie ma wątpliwości, naturalnie w razie komplikacyi politycznéj. Nie od rzeczy przypomnieć tutaj, że świadomi rzeczy wojskowi sztabu pruskiego utrzymują, że niemożebną jest obrona Turynu jak długo Francya Sabaudyę posiada. Tym sposobem Bismark mając z jednéj strony swoje własne siły nawet po cofnięciu wojska z terytoryum francuskiego, którego sobie bardzo życzy w perspektywie zajść politycznych i w interesie karności wojska niemieckiego, która jak powiadają, trochę zwolniała w armii Manteuffla, daléj mając z boku Włochy, a z tyłu Hiszpanię nie potrzebuje więcéj się zatrzymać w swoich rachubach politycznych planami odwetu ze strony zwyciężonéj Francyi. Kierownik polityki nowego cesarstwa pruskiego miałby zupełnie wolne ręce dla przygotowujących się zdarzeń w środkowéj Europie czyto w Austryi czy w sprawie wschodniéj. Podróż królowéj angielskiéj do Niemiec także zestawiają z tą przygotowującą się sytuacyą polityczną a zbliżenie się gabinetu angielskiego do polityki Niemiec, szukając oparcia tak co kwestyi Alabamy jak i co do postępów rosyjskich w Azyi, dopełniłoby aliansu niemiecko-włoskiego. Przewidziana zmiana osoby panującego w Berlinie czyni to zbliżenie jeszcze możebniejszem. Wiadomość zatem o potrójnem przymierzu jest podług mojego źródła wcale ugruntowaną i przyczyni się w przyszłych wypadkach do ustalenia władzy nowego imperium niemieckiego mającego przyjaciół na północy i południu swego zaokrąglonego terytoryum. Oświadczenia więc Thiersa o których powyżéj mówiłem wobec tych agitacyj dyplomatyczno-politycznych nie są niczem innem jak frazesami pięknemi, a raczej wolimy przyklasnąć staraniom prezydenta rzeczypospolitéj do podniesienia wewnętrznego kraju, które jedynie jest w stanie przywrócić Francyi stanowisko należące się jéj w koncercie europejskiem.

---

JCKApMć mianował pod d. 2 kwietnia radcę dworu Maurycego Auffenberga, naczelnego prokuratora we Lwowie, prezesem sądu krajowego w Czerniowcach.

---

**Wiedeń** 8 kwietnia. Feudalno-klerykalno-narodowa agitacya w Czechach, jak ją nazywają dzienniki wiedeńskie, postępuje naprzód z całą gorliwością. Wiernokonstytucyjni cieszą się, że z dniem dzisiejszym upływa termin reklamacyj dla tych, którzy na listach wyborczych zostali opuszczeni. Stronnictwo narodowe niesłychanie solidarnie postępuje i nie żałuje ani pieniędzy, ani usiłowań wszechstronnych, aby tylko zapewnić sobie zwycięztwo przy wyborach. Z początku zakupowano dobra od wiernokonstytucyjnych, aby większą ilość zyskać głosów, teraz rozdzielają w tym samym celu większe dobra między krewnych, powinowatych, a nawet oficyalistów, w ten sposób bowiem wiele osób niemających dotychczas prawa do głosowania, teraz stając się właścicielami dóbr, prawa tego nabędą. Od dziś także zaczynają się w Czechach nabożeństwa po kościołach, aby uprosić zwycięztwo podczas wyborów stronnictwu narodowemu. Kardynał arcybiskup Prażski książe Fryderyk Schwarzenberg wydał okólnik do duchowieństwa, w którym poleca księżom, aby przy mszy po modlitwie za cesarza dołączali prośbę o szczęśliwy wynik wyborów. Z tego widać, jak silnym jest ruch wyborczy w Czechach i z jaką zaciętością toczyć się będzie walka na tem polu. Znajdujemy w dziennikach wzmiankę, że stronnictwu narodowemu brakuje jeszcze ośmiu głosów, aby uzyskać większość, a tem samem odnieść zwycięstwo.

Członkowie towarzystwa ekonomiczno-patryotycznego wysłali deputacyę do cesarza przeciw rozwiązaniu tegoż towarzystwa. Deputacyi tej nie udzielono posłuchania i odesłano po prostu do ministra spraw wewnętrznych. Czesi zamyślają podobno wysłać także deputacyę do cesarza z prośbą, aby jako właściciel większej posiadłości w Czechach głosował na korzyść praw historycznych królestwa czeskiego, które uroczyście uznał w reskrypcie z 12 września r. z.

— Urzędowa *Wiener Abendpost* donosi, że w zamku królewskim w Peszcie odbyły się 7go b. m. zaręczyny arcyksiężnicki Gizeli urodz. 12go lipca 1846 r. z księciem Leopoldem Bawarskim urodz. d. 9 lutego 1862 r. Książę Leopold jest synem księcia Luitpolda, stryja króla Bawarskiego i zmarłéj przed laty ośmiu arcyksiężnéj Augusty, córki W. ks. Toskańskiego Leopolda.

## Królestwo Polskie.

*Dziennik Poznański* otrzymał w tych dniach *Ordo divini officii* dyecezyi wileńskiej, z którego podaje następujące dane o duchowieństwie na Litwie:

Zarządzającym wileńską dyecezyą jest ks. Żyliński, jeden z najżarliwszych popleczników moskiewskich. Biskupem żmudzkim jest ks. Wołonczewski, sufraganem zaś ks. Aleks. Bereśniewicz. Kapitułę wileńską składają następujący kanonicy: wyżej wymieniony ks. Żyliński, oraz księża: archidyakon Aleks. Ważyński, kustosz Antoni Niemeksza, scholastyk Edward Tupalski, kantor Szymon Kozłowski, nadto: Antoni Domański, Ludwik Zdanowicz, Klemens Linkin i Jawtok. Rektorem seminaryum jest ks. kan. Tupalski. Dekanatów w całej dyecezyi, do której należą trzy gubernie, t. j. wileńska, grodzieńska i mińska jest 34; kościołów w Wilnie jest 11, wszystkich zaś kościołów katolickich w całej dyecezyi 314, a mianowicie w gub. wileńskiej 172, w grodzieńskiej 89, w mińskiej 53.— Dekanatów w gubernii wileńskiej 15, w grodzieńskiej 9 i w mińskiej 10.

Niektóre dekanaty składają się z dwóch lub trzech parafij, do takich należy dekanat kobryński, w którym dwie tylko parafie; dekanat brzeski, w którym trzy parafie; dekanat prużański, w którym 4 parafie. W gubernii mińskiéj w każdym z dekanatów po 3 lub 4 parafij; wyjątek jedynie stanowią: dekanat borysowski, w którym 7 parafij oraz nowogrodzki, w którym 7 parafij. W obudwóch guberniach, tak grodzieńskiéj jak i mińskiéj, najwięcéj dobrowolnie zmuszonych zostało katolików do przejścia na prawosławie. Wszystkich duchownych w dyecezyi wileńskiéj 507. Pomiędzy temi zaledwie jest 12 mających niżéj 30 lat życia; wyświęconych zaś w ciągu czterech lat wszystkiego 24. Daty te dowodzą, że rząd moskiewski w zamiarach coraz większego szerzenia moskwicyzmu i prawosławia ile możności stawia wszelkie przeszkody katolicyzmowi, by mu jak najmniejsza ilość nowych sił przybywała.

W całéj dyecezyi w r. z. zmarło 21 księży. Dyecezya wileńska, podobnie jak i inne, stoi pod zwierzchnim zarządem owego sławnego kolegium duchownego rzymsko-katolickiego w Petersburgu, krórego prezesem jest prałat ks. Dominik Stacewicz, rektor duchownéj rzymsk.-katolickiéj akademi petersburskiéj. Delegatami zaś tego kolegium są: z archidyecezyi mohilewskiéj ks. prałat Adolf Bagieński; z dyecezyi wileńskiéj ks. Szymon Kozłowski; z telszewskiéj czyli żmudzkiéj kanonik Otton Proniewski; łucko-żytomirskiéj prałat Maksymilian Roszkowski; warszawskiéj ks. Jan Leski; kielecko-krakowskiéj ks. Henryk Jasiński; włocławskiéj ks. Alojzy Aman; lubelskiéj ks. Julian Sobolewski; sandomirskiéj ks. Michał Słapczyński; augustowskiéj ks. Franciszek Andrzejewski. Prokurorem tego kolegium jest Włodzimierz Krumbmiller, Moskal.

— Według najnowszego rozporządzenia sądy pokoju mają być zaprowadzone w guberniach Mohylewskiej, Kowieńskiej i Podolskiej z dniem 14 kwietnia b. r.

— Mininisterstwo spraw wewnętrznych nie zgodziło się na projekt namiestnika Królestwa Berga, aby gromadzkie kapitały włościan w byłych majątkach rządowych dołączyć do ogólnego kapitału służącego na cele rozszerzenia dobrobytu, w zamian za otrzymanie prawa korzystania z pożyczek z tego kapitału na równi z resztą włościan cesarstwa. Pytanie to będzie przedmiotem rozbioru na drodze ustawodawczej, wraz z kwestyą organizacyi dobrobytu w guberniach Królestwa Polskiego.

## Rosya.

Komisya obradująca przy ministerstwie wojny nad urządzeniem tyłów armii miała przyjść do przyjęcia następujących zasadniczych punktów: 1) Na tyłach armii ma być utworzona samodzielna instytucya zawiadująca drogami i wojskami pozostawionemi w odwodzie; 2) ona ma zarządzać krajami zdobytemi na nieprzyjacielu do czasu wprowadzenia wojennych jenerał-gubernatorów; 3) Na niej ciążyć będzie dowóz ludzi, rzeczy, produktów i całych potrzeb armii czynnej; 4) instytucya ta ma być podzieloną na wydziały: sztabu, artyleryi, inżynieryi, intendentury, lekarski, telegrafów, nadzoru szpitali, dróg publicznych i pomocy prywatnej; 5) zarządzający tą instytucyą będzie zupełnie samodzielnym w swych czynnościach i tylko w szczególnych wypadkach będzie podlegał głównodowodzącemu armią.

— Według *Grażdanina* w tych dniach miała być rozbierana w drodze właściwej nowa ustawa drukowa dla książek i czasopism wydawanych w formie książkowej. Nowa ta ustawa przyznaje administracyi szerokie prawa aresztu na książki.

— W tym roku ma się odbyć w Moskwie wystawa politechniczna, a zarazem drugi zjazd przyrodników rosyjskich. Wystawa politechniczna urządzoną ma być na wielką skalę i ma również obejmować produkta zagraniczne, chociaż nie będzie ściśle międzynarodową. Fabrykanci austryaccy mają istotny interes wzięcia udziału w wystawie, gdyż dzisiaj szczególniej, kiedy koleje rosyjskie połączone zostały w tylu miejscach z austryackiemi, stosunki handlowe obu państw wymagają pewnego zbliżenia się. Tą myślą wiedziony rząd rosyjski, pilnie się zajmuje czynnym udziałem Rosyi na wystawie powszechnej w Wiedniu. Nie mało też mogło zadziwić wystąpienie *Nowego Fremdenblattu*, który przestrzegał przemysłowców austryackich od udawania się do Moskwy, opierając się na tem, że wystawa politechniczna nosi na sobie charakter polityczny, że fabrykanci rosyjscy wyuczywszy się tajemnic ulepszeń znanych w Austryi, będą się starali je naśladować, na szkodę producentów austryackich, że wystawa ma tylko służyć do demonstracyj Słowian austryackich i t. p. Jakkolwiek te obawy mogłyby nawet okazać się usprawiedliwionemi, to w każdym razie demonstracyom politycznym nie przeszkodzi żadne usuwanie się od wystawy, a interesa ekonomiczne monarchii mogą tylko zyskać na przedstawieniu swych sił produkcyjnych. Odpowiedź, jaką na ostrzeżenie *N. Fremdenblattu* daje *Journal de St. Petersbourg* jest słuszną, a jeśli można wierzyć temu dziennikowi, zapewnia on o licznych zapowiedziach z Austryi na wystawę moskiewską.

— Jakkolwiek cenzura w Rosyi jest w ogóle dość srogą, a stosunki prasy wcale nie do pozazdroszczenia, to przecież rząd uważa, iż jeszcze za wiele udzielił swobody pismom. Niedawno zapowiadano rozciągnięcie ściślejszego nadzoru nad prasą codzienną i obostrzenia w wydawnictwie dzieł, a dziś znowu donoszą o projekcie ustawy nadającej prawo cenzurze przyaresztować na miesiąc wydawnictwo miesięczne lub książkę. O założonym przeciw aresztowi rekursie ma rozstrzygać jakoby komitet ministrów.

Z drugiej znów strony, prawie niespodziewanie rząd wysłuchał zażaleń księgarzy i towarzystwa oświaty ludowej przeciw wysokiej taryfie na przesyłki pocztowe książek. Stało się to po kilkokrotnem odrzuceniu podań odpowiednich, a jest o tyle ważne, iż opłaty na przesyłki książek były tak wielkie, że wydawnictwa musiałyby stracić wielu prenumeratorów, niemogących ponosić kosztów tak znacznych. Szczególniej też odnosiło się to do wydawnictw ludowych, których odbyt cały polega na taniości.

## Kronika miejscowa i zagraniczna.

**Kraków** 9 kwietnia. Dzień wczorajszy obchodzony był jako święto w niektórych tylko dyecezyach, a między temi w tych, które do archidyecezyi warszawskiej liczą się, gdzie jest zachowany przepis, że święto przypadające w Wielki tydzień, odkładane bywa na oktawę. Z tego powodu na wczoraj odłożonem było święto Zwiastowania.

— Wczoraj odbyło się w kościele Św. Floryana doroczne nabożeństwo pamiątkowe odbywane przeszło od półszosta wieku za cudowne ocalenie Kleparza od strasznego pożaru, który zniszczył Kraków r. 1306. Dwóch mieszczan kleparskich w dawnych strojach obchodziło z wezwaniem na to nabożeństwo, które odbywa się z tradycyjną wiernością, pomimo, że z starego Kleparza czyli Florenncyi resztki tylko dziś pozostały, a i te nie sięgają poza najazdy szwedzkie. Wczoraj również na Kleparzu odbyło się poświęcenie ołtarza pod wezwaniem Matki Boskiej z Lourdes w kaplicy Missyonarzy.

— W niedzielę odbyło się ostatnie zgromadzenie Stowarzyszenia Sybiraków, z którego dla braku miejsca nie możemy dziś zdać sprawy. Bardzo mała liczba członków obecną była w mieście naszem, gdyż członkowie umieszczeni na posadach odpowiednich swojemu zatrudnieniu albo zdolnościom, znajdują się rozrzuceni po całym kraju. Obecni reprezentowali więc nieobecnych. Przewodniczący komitetu stowarzyszenia p. Wiktor Bylicki wniósł rozwiązanie stowarzyszenia, które po większej części zadanie swoje spełniło. Po przyjęciu jego wniosku ofiarowano mu puhar srebrny na pamiątkę i adres.

Adres zamknięty jest w bardzo pięknem obramieniu arabeskowem, piórem wykonany przez p. Winklera. W dwóch górnych polach są sceny z życia skazańców sybirskich: jedna wyobraża pochód, druga robotę w kopalni. Sam adres następującej jest osnowy:

„Szanowny Prezesie!

Przy rozwiązaniu się Stowarzyszenia wzajemnej Sybiraków pomocy, którego komitetowi z niezmordowaną czynnością i bezinteresowną pracą zaszczytnie przewodniczyłeś, uważamy sobie za najmilszy obowiązek składając hołd publiczny Twojej obwatelskiej i zacnej pracy dać tem dowód uznania Twojej zasługi Szanowny Prezesie i wyrazić uznanie wdzięczności, jakie dla Ciebie czujemy.

Szczupłe grono obecnych w Krakowie współtowarzyszów wygnania wzięło na siebie trudne zadanie wypowiedzenia tych uczuć, jakiemi przepełnione jest dla Ciebie każde serce licznie po kraju rozrzuconych Sybiraków, z których wszyscy prawie swe pierwsze pomieszczenie Twej zapobiegliwości i ofiarności kraju są winni, by po długich latach tułaczki i moralnego rozstroju, dobijać się własną pracą i zasługą stanowiska i uznania.

Przyjm więc Szanowny Prezesie serdeczne nasze podziękowanie za wytrwałą Twoją pracę; niech życzliwość Tych, którym podałeś bratnią rękę, towarzyszy Ci w dalszej życia kolei, niech szacunek, jakim Cię otaczamy, będzie zachętą do dalszej działalności na polu publicznej usługi, wewnętrzne zadowolenie z zacnie i pożytecznie spełnionego obowiązku nagrodą, jaka tylko może być udziałem prawych charakterów, a poczciwe imię pracą dla współrodaków uszlachetnione, najpiękniejszą dla Sybiraków spuścizną.

Kraków dnia 7 kwietnia 1872.

Franciszek M. W. Czaplicki, Wiktor Erard, Juliusz Schutt, Jan Kwiatkowski, A. Papisz, Kazimierz Machniewicz, Mieczysław Bardecki, A. Rozmanith, Maksymilian Dalbor, Wiktor Gajewski, Julian Tetmajer, Jan Lisicki, A. Szafrański, Hipolit Szaneeki, Władysław Eliasz, Jan Jodłowski, Stanisław Dukwicz, Jan Pacanowski, Władysław Kowalewski, Juliusz Nathmüller.“

— *Od komitetu Stowarzyszenia wzajemnej pomocy Sybiraków* otrzymaliśmy następujące sprawozdanie miesięczne:

W marcu wpłynęło do kasy Stowarzyszenia: Od. p. Brandysa z Kalwaryi złr. 10, od p. Romana Krzyżanowskiego złr. 2, p. Rosa Loewenfeld przez Admin. „Czasu“ złr. 10, od p. Feliksa Kollata złr. 5, od p. Karola Malczewskiego z Słotwiny złr. 2, od księdza Ruczki z Kolbuszowy rubli sr. 15 czyli złr. 22 c. 65.

W ogóle złr. 51 c. 65.

PP. Józef hr. Męciński z Kobierzyna i Ignacy Żółtowski z Krakowa, dla jednego ucznia techniki, celem dalszego jego kształcenia się w szkole technicznej w Zurichu w Szwajcryi, a którem dotąd był na utrzymaniu Stowarzyszenia Sybiraków, przeznaczyli każdy po franków 200 razem 400 fr. przez cały czas kursu nauk każdorocznie, dokąd rzeczony uczeń już wyjechał.

Serdeczne za to szlachetnym ofiarodawcom składamy podziękowanie.

Pomieszczeni zostali w obowiązkach: u p. Brandysa w Kalwaryi kucharz 1, u p. Stoińskiego w Otfinowie przy gospodarstwie 1, u p. Skrzyńskiej za Rzeszowem do gospodarstwa 1, u p. Trzetrzewińskiego w Tenczynku ogrodnik 1, u p. Józefa Skarbka w Hurczu rządca 1, u. p. Michałowskiego pisarz 1, u p. Jana Gorzkowskiego w Grabiach ekonom 1, lokaj 1, u p. Adolfa Krysińskiego w Brzegach ekonom 1, u p. Stanisława Zaborowskiego leśniczy 1, polowy 1, czeladnik stolarski 1, przy fabryce cygar 1, u p. Ludwika Tomasa, czeladnik sukienniczy 1.

W ogóle weszło do pracy i obowiązków ludzi 14. Jest to już reszta powróconych z Syberyi, oprócz jednego pisarza, który dotąd pomieszczonym nie został.

Było na miesięcznem stałem utrzymaniu studentów 3, z tych jeden w kwietniu wyjechał do Zurichu. Na 40-centowem dziennem utrzymaniu było dni 6 dziewięciu, dni 7 ośmiu, dni 9 siedmiu, dni 14 sześciu, dni 15 pięciu, dni 16 czterech, dni 19 trzech, dni 20 dwoch, dni 31 jeden.

Wysłano kosztem stowarzyszenia do rodziny do Biały 1, do Frydku 1, do Wiednia 1, do Lwowa 2, do Stanisławowa 1, do Przemyśla 1.

Od dnia 1 kwietnia 1869 r. do 1 kwietnia 1872 r. tj. w przeciągu lat trzech trwania stowarzyszenia, za łaskawą pomocą i szlachetną protekcyą obywateli kraju pomieszczono w pracy i obowiązkach ludzi 981.

*Wiktor Bylicki.*

— Marya Adlerówna, która d. 30 marca przybyła do klasztoru Ś. Józefa z zamiarem ochrzczenia się i nie chciała od tego zamiaru odstąpić mimo namów rodzicielskich, opuściła w sobotę po południu klasztór bez przeszkody i udała się do domu rodzicielskiego na Podgórze.

— W niedzielę wieczorem o 8mej, Józef Nalikowski, były strażnik akcyzy miejskiej, rzucił się opodal mostu podgórskiego w Wisłę. Feliks Chudziński, który niedaleko ztamtąd łowił ryby, wyratował Nalikowskiego. Ten za powód zamierzonego samobójstwa podaje brak utrzymania. Mieszka pod L. 51 przy ulicy Długiej.

— W niedzielę po południu skradziono w kościele dominikańskim z ołtarza relikwiarz mosiężny posrebrzany.

— Wczoraj w południe aresztowano 11 żebraków obojej płci, za awantury przed kościołem Ś. Andrzeja.

— Dziś rano o 8mej, Michał Locha, fornal z Łuczanowic, zajechawszy na Szlak wózkiem, oddalił się o kilka kroków. W tej chwili dała się słyszeć trąbka żołnierska nadciągającego oddziału wojska; konie się zerwały, Locha pochwycił je w pierwszej chwili, lecz go obaliły i pobiegły ku bramie Floryańskiej, a następnie wpadły w ulicy Floryańskiéj na murarzy Józefa Nowakowskiego i Stanisława Bukowskiego, niosących drabinę, i powaliły ich; Bukowski lekko w głowę jest stłuczony, Nowakowskiemu koło przeszło przez nogę. Mylną jest zaś wieść rozniesiona po mieście, jakoby konie te zabiły jakąś kobietę.

— Koncert p. Emila Śmietańskiego odbyć się mający jutro w sali redutowej, składać będą następujące kawałki: koncert Rubinsteina z towarzyszeniem orkiestry; medytacya Bacha-Gounoda, śpiew z tow. orkiestry, fortepianu i harmonii; waryacye z sonaty op. 109 Beethovena, capricio Mendelsohna, prélude Chopina, etuda Chopena, campanella Liszta; „Dobra noc“ pieśń Steibelta, wyjątek z koncertu Beriota, waryacye na temat własny p. Śmietańskiego, marsz Szuberta ułożony przez Tausiga.

— Żandarmi Kosowan i Stachowicz aresztowali w Górce narodowej pod Krakowem Franciszka Wykurza, żonę jego Karolinę i Franciszka Żaka z Łagiewnik za kradzież popełnioną d. 4 b. m. u Jakóba Weinbergera w Prądniku białym. Podczas rewizyi znaleziono w mieszkaniu Wykurza wiele rzeczy pochodzących z różnych kradzieży.

— W miesiącu marcu organa krakowskiej dyrekcyi policyi aresztowały 465 osób. Z tych oddano sądom cywilno-karnym 119 a mianowicie: za gwałt publiczny 1, za kradzież 83, za sprzeniewieżenie 3, za oszustwo 9, za obrazę straży 8, za pobicie, skaleczenie i inne uszkodzenie ciała 5, za złośliwe uszkodzenie cudzej własności 5, za stręczenie do nierządu §. 132 IV 1, za przestępstwo przeciw bezpieczeństwu własności §. 459 1, za przestępstwo przeciw bezpieczeństwu ciała §. 431 1, za pokątne leczenie 1. Oddano magistratowi miasta Krakowa za żebranie, brak zatrudnienia, brak miejsca pobytu, niemoralne życie, zbiegnięcie z terminu i z domu przytułku i t. d. 155. W szpitalu umieszczono nierządnic 2. Ukarano zaś policyjnie za włóczęgostwo, pijaństwo, ekscesa i t. d. 189. Nadto pociągnięto do odpowiedzialności 92 osób, a mianowicie: za powrót z wydalenia 3, za przewinienia w służbie 26, za przekroczenie przepisów dorożkarskich 7, za tamowanie przejścia na chodniku 11, za przekroczenie przepisów meldunkowych 4, za otwarcie szynków w godzinach niepozwolonych 5, za utrzymywanie muzyki bez pozwolenia 1, za żebranie i udawanie kalectwa 1.

— Namiestnictwo ogłasza, że z dniem 15 marca ustała zupełnie cholera w Galicyi, z Rosyi zaś i Królestwa Polskiego nie doniesiono urzędownie o żadnym świeżym wypadku cholery.

— D. 6 b. m. zdarzył się smutny wypadek we Lwowie: 22-letnia córka urzędnika magistratu Anna Liśkiewiczówna w przystępie gorączki wyskoczyła oknem z drugiego piętra na ulicę. Dziwnym trafem pochwycił ją w upadku przechodzący ślusarz Herman, przez co lekkiego tylko doznała uszkodzenia; mimo tego już wieczór życie skończyła.

Tegoż dnia pijany kanonier Józef Rokita wypadł oknem z 2go piętra w koszarach i ciężko został poraniony.

— Dzienniki lwowskie donoszą, że pokąsał tam pies wściekły pewnego właściciela domu kilku psów i kota. Atoli wypadek ogranicza się na tem, że pies pewnego właściciela domu pokąsał kilku psów i kota.

— Namiestnictwo udzieliło nagrodę 20 złr. Janowi Meresowi z Chrząstowic w powiecie Wadowickim za ocalenie trojga ludzi tonących w Skawie.

— D. 29 b. m. odbędzie się wybór jednego członka do Rady powiatowej Zaleszczyckiej z większej własności i 10 członków do Rady powiatowej Żydaczowskiej z gmin wiejskich.

— Na wniosek p. Ferdynanda Kriegseisena radcy miejskiego w Mielcu i członka Rady powiatowej, gmina miasta Mielca postanowiła założyć szkołę główną, zbudować dom odpowiedni i płacić corocznie 1,200 złr. na nauczycieli; rada zaś powiatowa na wniosek tegoż p. Kriegseisena przeznaczyła 2,310 złr. na budowę pomienionej szkoły.

— Ojciec Śty wydał listy pochwalne z przesłaniem błogosławieństwa redaktorom pism lwowskich: X. Edwardowi Podolskiemu, redaktorowi *Przeglądu Lwowskiego* i X. Hołyńskiemu, redaktorowi czasopisma dla ludu *Chata*.

— D. 2go kwietnia umarł w Paryżu Kalikst Morozewicz, poseł na sejm 1831 z województwa Lubelskiego. Od czasu sejmu frankfurckiego 1848, którego czynnościom pilnie się przypatrywał i historyczny ich opis dla „Rocznika Towarzystwa literackiego“ zostawił, zamknął się zupełnie w życiu prywatnem, poświęcając godziny wolne od pracy przyjacielowi swemu, złożonemu od lat wielu słabością, Stanisławowi Barzykowskiemu. To też gdy ten umarł przed kilku tygodniami, Morozewicz samotny, niepocieszony po stracie przyjaciela, pośpieszył za nim, i możnaby powiedzieć, że umarł z tęsknoty.

— W wiosce Rudniku na Szląsku Austryackim, o 52 domach, skąd około 70 dzieci chodzi daleko do szkoły do Wielkich Kończyc, proboszcz miejscowy X. Józef Prusenowski, ofiarował 1,000 złr. na budowę szkoły i złożył je w ręce właściciela wsi bar. Eugeniusza Larisza.

— Prezes trybunału płockiego Trojanowski, przybywszy z familią do Łomży dla odwiedzenia rodziców żony na święta Wielkanocne, umarł tam nagle w pierwsze święto w nocy.

— *Ostdeutsche Ztg* doniosła, a powtórzyły dzienniki berlińskie, że X. Koźmian cofnął zaskarżenie *Norddeutsche allg. Ztg* o oszczerstwo. *Germania* zaprzecza temu stanowczo, lecz owszem twierdzi, że X. Koźmian zażądał od prokuratoryi, aby ta z urzędu wystąpiła przeciw urzędowemu dziennikowi, ale nie otrzymał dotąd odpowiedzi. *Nordd. allg. Ztg* pisze zaś, że czeka procesu. Jeżli doczekać się go nie może, to niech poprosi prokuratora, aby go przyspieszył. Dalej zaś mówi *Germ.*, że jeżliby prokuratorya odmówiła, X. Koźmian osobiście proces wytoczy.

— D. 4 b. m. okradziono w Wiedniu posła rosyjskiego hr. Nowikowa, a mianowicie zniknęło z jego pokoi, do których najbliższa tylko służba ma przystęp, puzderko łokieć szerokie i długie, w którem mieściły się różne kosztowności brylantami sadzone, jakoto: naramienniki, kulczyki, spinki, tabakierka złota emaliowana, a część tych kosztowności roboty tureckiej z napisami tureckiemi; wszystko wartości przeszło 30.000 złr. Policya wiedeńska nie wpadła dotąd na trop złodzieja, ale wie tyle, iż skrzynkę takiej objętości nie mógł nikt obcy wynieść z domu, w którym odźwierny nie wpuści i nie wypuści nikogo obcego nie obejrzawszy go od stóp do głów. Prawdopodobnie przeto złodzieja nie trzeba szukać za domem.

— D. 4 b. m. wyleciała w powietrze prochownię pod Gradcem w Wagnicy ze wszystkiemi zabudowaniami, młynem prochowym, suszarnią, stępami. Ośmiu ludzi zginęło.

— Kradzieże na kolejach żelaznych rosyjskich przybierają tak wielkie rozmiary i stają się tak powszechnemi, że dyrekcye są zagrożone wielkiemi stratami, pomimo asekuracyi przesyłek. *Nowoje Wremia* powiadają, że wagon opieczętowany przychodzi na stacyę, plomba nietknięta a towar ze środka ulotnił się. Dyrekcye kolei sądzą, że dość wynaleść taką plombę, którąby nie dała się naśladować, i wyznaczyły trzy nagrody za taki wynalazek, na 1,000, 600 i 400 rubli. Dyrekcye kolei wychodzą z tego naiwnego punktu zapatrywania się, że ktoś obcy otwiera w drodze plombę i zamek wagonu a potem obcążkami z podrobionym stęplem plomby zamyka plombę jak podrobionym kluczem zamyka wagon. A czyż nowo wynaleziony sposób pieczętowania wagonów zabezpieczy towar, jeśli ten wcale nie był włożony do wagonu?

— Wystawa nieustająca Towarzystwa Przyjaciół sztuk pięknych w biskupim pałacu, przy ulicy Franciszkańskiej, otwarta codziennie od godziny 11ej do 4ej prócz poniedziałku. Wstęp w niedzielę 10 cent., w dni powszednie 20 centów.

— Dnia 6 kwietnia pochmurno; termometr od + 1°6 doszedł do + 8°0 R. Dnia 7 pogoda; termometr od — 0°.3 doszedł do + 10°.4 R. Dnia 8 pochmurno; termometr doszedł do + 11°.6 od + 3°.2 R. Barometr do poranku dnia 7 ciągle szedł w górę, odtąd zaś szybke opadał; dnia 9 kwietnia o godzinie 6ej rano stan jego był 324'''.21, termometru + 4°.0 R. przytem deszcz. Wiatr-zachodni.

— We środę dnia 10 kwietnia: Śgo Ezechiela proroka.

**Wystawa.** Na wystawę sztuk pięknych przybyły: Michała Wyspiańskiego popiersie gipsowe Floryana Straszewskiego; Henryka Grabińskiego dwa krajobrazy.

## Sprawy sądowe.

**Kraków** 9 kwietnia.

*Proces H. D. Moersera i sześciu wspólników o oszustwo.*

*(Ciąg dalszy.)*

Drugi fakt, o który obwiniony jest H. D. Moerser, zostaje w związku z pierwszym, rozchodzi się bowiem o namawianie świadków do fałszywych zeznań. Moerser chcąc potępić Nachhausera namawiał prócz Rubinsteina, Braunsteina i Grosshuta, których mu się udało do tego skłonić, także Mendla Gintla, Jakóba Auera, Izraela Allerhanda, Józefa Schwarza, Szulima Klippera i Abrahama Spielinga. Dwóch ostatnich chciał Moerser użyć do stwierdzenia faktu, że mu Nachhauser podczas bitki ukradł 50 zł.

Wszyscy świadkowie stwierdzili, że ich Moerser namawiał, on atoli twierdzi, że kłamią, bo ich Machhauser przekupił.

Trzecim faktem jest obraza honoru, którą Moerser popełnił posądzając Samuela Nachhausera o skradzenie mu podczas bitki 50 zł. i 3 rubli. Ponieważ o wykroczenie to skarżył go pierwotnie Nachhauser, przewodniczący zapytał przeto, czy przy skardze swéj obstaje. Nachhauser oświadczył, iż nie żąda ukarania Moersera za obrazę honoru i od skargi odstępuje.

W sobotę po południu zgłosili się sami jeszcze raz współwięźnie Moersera Boksz i Urbańczyk, że mają jeszcze coś dodać do swych zeznań. Nie zeznali jednak już nic, coby winę Moersera zwiększyć mogło. Pierwszy nie jasno wytłómaczył, czego właściwie chce, drugi dodał jeszcze kilka dawniejszych kradzieży, o których mu Moerser opowiadał, że brał w nich udział.

*(Dalszy ciąg nastąpi.)*

**Kraków** dnia 9 kwietnia.

*We wtorek d. 9 kwietnia:* Dalszy ciąg rozprawy Moersera o oszustwo.

*We środę d. 10 kwietnia:* Jana Piwowarczyka o kradzież; Michała Matłachowskiego o oszustwo; Maryanny Kominek o kradzież; Jana Ronczy o kradzież; Franciszka Szprynca i Kaspra Potockiego o kradzież.

*We czwartek d. 11 kwietnia:* Franciszka Bąka o kradzież; Wojciecha Kociołka o gwałt publiczny; Samuela Ryngera o kradzież.

*W piątek d. 12 kwietnia:* Mikołaja Michalika o ciężkie obrażenie ciała; Maryanny Gościejowej o kradzież.

*W sobotę d. 13 kwietnia:* N. N. (niemy) o ciężkie obrażenie ciała; Antoniego Dychusa o kradzież; Waleryi Szneiderównej o dzieciobójstwo.

## Wystawa powszechna w Wiedniu.

*Program ogólny.*

Obok zamieszczonego przez nas dawniej podziału grup, podaje cesarska Komisya wystawy następujący program ogólny:

Wystawa maszyn, przyrządów i przedstawienie niejako całego procesu pracy w różnych okresach, utworzy obraz powolnego wydoskonalenia wynalazków, np. maszyn do szycia, telegrafu, fotografii itd. Będzie to zarazem obraz historyczny wynalazków i porównanie rezultatów maszyn i pracy ręcznej.

Wystawa przedmiotów tego samego rodzaju, a pochodzących z różnych okresów (z podaniem cen), tudzież wystawa wzorów i modelów tego rodzaju, wykaże postęp siły produkcyjnej pojedynczych gałęzi przemysłu, ich zawisłość od zmiany smaku i wpływ na takie zmiany, a wreszcie ich ekonomiczne znaczenie w każdym okresie. W ten sposób utworzy się zbiór materyałów do dziejów przemysłu.

Ażeby uwidocznić wpływ umiejętności na postęp przemysłu przez pogląd na jego przeszłość, poda wystawa obraz zużytkowania resztek nieprzydatnych przez przedstawienie uzyskanych z tego nowych fabrykatów, o ile ta produkcya nowych wartości przez odkrycia i wynalazki wydoskonaloną została od pierwszej wystawy powszechnej w Londynie w r. 1851.

Dalszym przedmiotem wystawy będzie historya cen. Zestawione będą w tym celu w najznaczniejszych gałęziach produkcyi ceny ważniejszych artykułów, o ile możności z najodleglejszych okresów, według przeciętnego obliczenia z pięciu lat z dołączeniem wzorów i prób.

Ażeby przedstawić międzynarodową wymianę produktów, wystawa poda także obraz handlu powszechnego.

W tym celu wystawione będą próby i wzory artykułów handlowych z ważniejszych miast portowych, a przy każdym okazie podane będą daty o obrocie handlowym, o wywozie i przywozie, cenach itp. Statystyczne daty podadzą obraz ruchu handlowego w tych miastach podczas ostatnich dziesięciu lat.

To ułatwienie studyum wystawy datami, zastosowane zostanie we wszystkich oddziałach wystawy. W ten sposób wykazany zostanie urzędowemi datami postęp, jaki państwa pojedyncze w gospodarstwie od pierwszej wystawy w Londynie 1851 zrobiły. I tak np. daty o rozległości przestrzeni ziemi uprawianych, o zapasach uzyskanych w każdym roku produktów rolniczych i ich cenach, o wartości ziemi, o stopie procentowej, o kolejach żelaznych, o wysokości zaludnienia itp. zestawione zostaną z datami dawniejszych wystaw w Londynie i Paryżu. W ten sposób powstanie tabelaryczny wykaz materyalnej siły produkcyjnej pojedynczych państw na wystawę przeznaczonych uwidoczniony zostanie.

Daty odnoszące się do pojedynczych przedmiotów wystawy, jak np. nazwisko wystawcy, nazwa przedmiotu, cena, której ogłoszenie zawisło od woli wystawcy, umieszczone zostaną na samym przedmiocie. W sposób podobny mają być podane także i inne daty, których ogłoszenie jest dla wystawcy pożądanem a dla publiczności pouczającem (np. historya i rozmiary zakładu, jego rozwój, wysokość rocznej produkcyi i inne zazwyczaj tylko w katalogach zawarte daty).

Ażeby wystawa trwałą korzyść przyniosła, urządzone zostaną próby nowych i mało jeszcze znanych przedmiotów wystawy, których wartość tylko w ten sposób skonstatowaną być może. W tym samym celu rozpisane zostaną konkursa międzynarodowe na różne wynalazki i odbywać się odczyty w gmachu wystawy.

Do przedmiotów wystawy chwilowej, które na

dłuższy czas wystawione być nie mogą, należą: żywe zwierzęta (konie, bydło, owce, trzoda chlewna, psy, drób, ryby itp.); dziczyzna, mięso, tłuszcze; produkta gospodarstwa mlecznego; produkta gospodarstwa ogrodowego (świeże owoce, jarzyny, kwiaty, rośliny itp.); rośliny szkodliwe dla gospodarstwa rolniczego i leśnego.

Urządzone zostaną także próby dla zbadania siły użyteczności i wystawionych zwierząt pożytecznych.

Z wystawą koni szlachetnej rasy połączone będą wyścigi, dla których ustanowi się nagrody. Uwzględnione zostaną także inne rodzaje sportu, tudzież igrzysk narodowych.

Z chwilową wystawą połączone będą także praktyczne próby dla wyświecenia kwestyj odnoszących się do przedmiotu wystawy. I tak np. przy wystawie produktów gospodarstwa mlecznego, odbędą się praktyczne próby wytwarzania masła i sera itp.

Dla ułatwienia publiczności zbadania wystawionych artykułów żywności, urządzone będą osobne sale, w których sprzedawać mogą wystawcy próby swoich produktów.

## Gospodarstwo, przemysł i handel.

*Wiadomości*

z biura Izby handlowo-przemysłowej krakowskiej o targu zbożowym na Baranie i Kleparzu dnia 8 i 9 kwietnia odbytym.

Z powodu uroczystego święta Zwiastowania Matki Boskiej, nie odbywał się targ zbożowy w dniu wczorajszym na komorze Baran.

Dowóz zboża na targ Kleparski bardzo mały. Z obcych kupców nikt nie przybył. Ceny z wyjątkiem koniczyny, która spadła, a szczególniej biała, nie wielkiej uległy zmianie. Gorzelnicy zakupili dużo żyta do siewu, płacąc po 9 złr. Wogóle zaś ruch był bardzo słaby.

Płacono za pszenicę 170 funt. od 10·50 do 12·—, żyto 160 funt. od 8·50 do 9·—, jęczmień 140 funt. od 7·10 do 7·50, owies 100 f. 4·— do 4·25, koniczyna czerwona 44 do 64 złr., biała zaniedbana.

*Księgowość.*

Namiestnictwo galicyjskie ogłasza, że d. 29 marca sprawdzono w kwarantanie Husiatyńskiej wybuch księgosuszu w jednem stadzie i z tego powodu wstrzymano przypęd bydła z Rosyi, oraz zarządzono środki ostrożności. Rząd krajowy Bukowiński doniósł zaś, że d. 27 marca wybuchł księgosusz w kwarantanie w Nowosielcach. Z tego powodu wstrzymano przypęd bydła z Besarabii. Oba te doniesienia dopiero d. 6 kwietnia ogłoszone zostały w *Gaz. Lwowskiej*.

**Oświęcim** 6 kwietnia. Do Wiednia przechodzi z Galicyi na poniedziałek do 1500 wołów. Targ spodziewany słabszy.

*Ajencya Banku Galicyjskiego dla handlu i przem.*

Dyrekcya drugu państwa ogłasza, że d. 15 kwietnia odbędzie się w Wiedniu 22gie losowanie obligacyj kolei Krakowsko-Górno-Szlaskiej, wydanych w miejsce akcyj zakładowych, tudzież 23cie losowanie akcyj pierwszeństwa tej kolei.

W Radzie państwa minister finansów przedstawił projekt ustawy łódzkiego towarzystwa kredytowego miejskiego, celem udzielania pożyczek w listach zastawnych na realności miejskie. Założycielami są właściciele domów w Łodzi.

*Przyjechali do Krakowa od 8go do 9go kwietnia.*

HOTEL DREZDEŃSKI: Stanisław Podczaski właśc. dóbr z Kongresówki, Henryk Bielański właś. dóbr z Sękowy, Walery Tokarz z żoną inżynier z Częstochowy, A. Bonecki kupiec z Wiednia, Wilhelm Hübel z Warszawy, Adam Lubart inżynier z Odessy, Józef Chodorowicz adwokat z Kijowa, Zygmunt Okoniewski z Warszawy.

HOTEL POD RÓŻĄ: Władysław hr. Tarnowski wł. dóbr z Wróblowic, Michał Rojowski z Warszawy, Jan hr. Sołtyk porucznik z Wiednia, Jan Zawiński wł. z z Krakuszowic, Witold ks. Czetwertyński wł. dóbr z Rosyi, Edmund Haas kupiec z Paryża, Bronisław Homolacz właśc. dóbr z Kongresówki, Julian Zubrzycki wł. dóbr z Rabki, B. Wasylewicz wł. dóbr z Rosyi.

TREŚĆ OBWIESZCZEŃ URZĘDOWYCH w *Gazecie Lwowskiej* z d. 3, 4, 5 i 6 kwietnia.

Posady: Kancelisty (500 zł.) w sądzie pow. w Kętach, podania w 14 dniach. — Nadzorcy leśnego w dobrach skarbowych (240 zł.), podania w 3 tygodniach.

Licytacye: Dnia 29 kwietnia w sądzie pow. w Białej przymusowa sprzedaż realn. N. 98 w Lipniku. — D. 22 kwietnia w sądzie pow. w Przemyślu sprzedaż publ. dóbr Grzęcowy. — D. 11 kwietnia w sądzie pow. w Kossowie publ. sprzedaż realn. N. 17 w Utoropach. — D. 15 maja w sądzie obw. w Starym Sączu sprzedaż publ. realn. N. 527. — D. 10 maja w sądzie pow. w Brzeżanach sprzedaż realn. N. 244. — D. 11 maja w sądzie kraj. lwowskim publ. sprzedaż 1/24 części realn. N. 161 Dz. VIII. — D. 13 maja w sądzie obw. w Przemyślu sprzedaż dóbr. — D. 18 maja w sądzie obw. tarnowskim sprzedaż dóbr Bystrzyce. — D. 18 kwietnia w sądzie pow. w Makowie przym. sprzedaż realn. N. 18 tamże. — D. 2 czerwca w sądzie pow. w Ropczycach sprzedaż części dóbr.

Zawiadomienia: Sąd kraj. lwowski o wpisaniu firmy. — Tenże sąd o wpisaniu firmy „Glanz et Comp." — Sąd powiatowy o wytoczeniu przez pozwu przeciw masie o 49 zł. 98 cent. — Sąd obw. przemyski o wpisaniu firmy. — Sąd kraj. lwowski o wpisaniu firmy. — Sąd obw. w Nowym Sączu. — Sąd obw. w Samborze. — Sąd obw. w Tarnowie. — Sąd obw. w Rzeszowie. — Sąd obw. w Stanisławowie. [illegible]

Zawezwania: Sąd obw. w Stanisławowie o wpisaniu. [illegible]

### (Nadesłane.)

Czytelnicy raczą zauważyć dzisiejsze ogłoszenie fabrykanta zegarków p. *Filipa Fromma w Wiedniu 1 Rothenthurmstrasse 9* naprzeciwko *Wollzeile*. Ceny tej firmy są najniższe w całej monarchii. Każdy potrzebujący kupić zegarek, niech się zgłosi do tejże, a jeżeli pojedzie do Wiednia, niech osobiście będzie w tym handlu. Listowne polecenia wypełniają się rzetelnie tak jakby sam kupujący był obecnym.

# PRZEGLĄD POLITYCZNY.

*Depesze telegraficzne.*

**Paryż** 5 kwietnia. Nota ogłoszona w *Journal officiel* mówi, że prezydent Rzeczypospolitej nie opuści podczas feryj parlamentarnych zwykłego swego mieszkania w Wersalu, lecz przybędzie tylko do Paryża d. 8, 11, 13 i 15 kwietnia, aby przyjmować w pałacu Elizejskim na obiedzie reprezentantów naczelnych władz państwa urzędujących w stolicy.

**Paryż** 6 kwietnia. Sąd wojenny skazał X. Perrina wikarego przy kościele S. Eliasza, na dwa lata więzienia za bezprawne aresztowania.

**Paryż** 7 marca. *Siècle* mniema, że Bismark układa się podobno z pewną liczbą bankierów angielskich, którzy ofiarowali za oszczędnościami 6% skomptować część albo nawet całość należytości francuskiej 3 miliardów. Bismark jednak oświadczył z góry, że taka umowa w niczem nie ma zmienić stanowiska militarno-politycznego Niemiec do Francyi, określonego traktatami.

**Paryż** 7 kwietnia. Wczoraj odbyła się narada jenerałów Mac-Mahon, Ladmirault i Douay, podobno w celu przygotowań wojennych na przypadek wewnętrznych zamieszek.

**Paryż** 7 kwietnia. Redaktor dziennika *Radical*, Mottu skazany został za podstępne bankructwo i przeniewierstwo na dwa lata więzienia i 50 fr. grzywny.

**Bern** 5 kwietnia. Rada związkowa mianowała Ludwika Filipa Duval z Genewy jednym konsulem szwajcarskim w Petersburgu. Rada związkowa przyznała nadwyżkę 3½ mil. fr.

**Rzym** 6 kwietnia. W zamian za nadanie orderu rosyjskiego p. Marinelmu, podsekretarzowi stanu, Papież dał pełnomocnikowi rosyjskiemu Kapnistowi order komandorski Piusa.

**Rzym** 6 kwietnia. Arcyks. Ludwik Wiktor przybył tu wczoraj a dziś odjechał znów do Florencyi. *Nuova Roma* donosi, że jenerał jezuitów wyjechał za granicę z trzema znakomitymi członkami tego zakonu; nieznany jest cel ich podróży.

**Rzym** 8 marca. Hr. Bibra mianowany został posłem bawarskim przy dworze włoskim. Pewna liczba księży włoskich wyjechała stąd do Irlandyi.

**Londyn** 5 kwietnia. W izbie niższej oświadczył Gladstone na zapytanie Newdgate, że odwiedziny księcia Walii u Papieża nie były urzędowe, lecz tylko aktem grzeczności, jaki zwykli składać Papieżowi znakomitsi cudzoziemcy. Cardwell odpowiedział na zapytanie deputowanego Muntz, że mała część rezerwy zwołaną będzie na ćwiczenia jesienne.

**Londyn** 7 kwietnia. Telegram z Mexiku donosi, że wojsko rządowe zajęło Durango i Mazatlan. W Jukatanie wybuchła rewolucya.

**Londyn** 8 kwietnia. *Morning Post* pisze: Krąży pogłoska, którą uważamy za uzasadnioną, że rząd otrzymał ważny telegram z Ameryki, który daje nadzieję zadawalniającego rozwiązania kwestyi spornej między Anglią i Ameryką. *Times* donosi, że d. 3 b. m. trzęsienie ziemi zamieniło połowę miasta Antiochii w gruzy, przyczem 1,500 osób zginęło. (Antiochia, dziś zwana Antake, leży w Syryi w paszaliku Aleppo, niedaleko morza Śródziemnego nad jeziorem Antiocheńskiem; liczy 9,000 mieszkańców.)

**Stockholm** 8 kwietnia. Sejm szwedzki przyjął przedłożenie rządowe postanowienie, że obowiązani do służby wojskowej nie mogą się od niej wykupić.

**Baden-Baden** 7 kwietnia. Królowa Wiktorya odjechała wczoraj przez Strassburg na Cherbourg do Anglii.

**Madryt** 5 kwietnia. Ministeryalni zapewniają, że Rivero, Moret, Echegaray i kilku innych przywódców stronnictwa radykalnego, nie zostali wybrani. Sagasta ma się wkrótce przedstawić na radzie ministrów. — Spokojność panuje wszędzie.

**Madryt** 6 kwietnia. Wybory skończone. Rząd ma 90 albo 100 głosów większości za sobą; radykalni mają 40 głosów, karliści przeszło 70. Koalicya opozycyjna odniosła zwycięstwo w Madrycie, Barcelonie i Saragossie; rząd w Sewilli, Maladze, Kadixie i Xeres zupełnie, a po części w Walencyi i Granadzie.

**Madryt** 6 kwietnia. *Correspondencia* mówi, że dotychczas wiadomy jest wybór 243 deputowanych ministeryalnych a 128 opozycyjnych. Wątpliwych jest jeszcze 17 wyborów. Karliści tworzą największy poczet między deputowanymi opozycyi; radykalni najmniejszy. W Porto Rico i na wyspach Kanaryjskich na 21 wyborów wybrano 15 ministeryalnych kandydatów.

**Madryt** 5 kwietnia. W Kordubie opozycya opanowała lokal komitetu wyborczego. Trzech obywateli zostało ranionych. Zamieszki w Villalba zostały uśmierzone; wszędzie zresztą wybory odbyły się spokojnie. Zaprzeczają, aby król powoływał do siebie Zorillę.

**Ateny** 5 kwietnia. Król otworzył izbę deputowanych. W mowie tronowej rzekł: Stosunki z państwami zagranicznemi są dobre. Spodziewam się, że żadna trudność nie zakłóci ich. Król zapewniony jest o bezpieczeństwie publicznem, które pomimo agitacyj wyborczych nie zostało naruszonem.— Książe Fryderyk Karol pruski wyjechał z Aten.

**Konstantynopol** 5 kwietnia. Doniesienie udzielone dziennikom tureckim mówi, że niedobór na r. 1872 ze względu na podwyższenie się dochodów przez zaprowadzenie monopolu tytuniowego wyniesie tylko pół miliona liwrów.

**Konstantynopol** 8 kwietnia. Urzędowe zawiadomienie mówi, że oszczędności w procentach długu bieżącego zaprowadzone przez ostatnią operacyę finansową, tudzież dochód z monopolu tytóniowego w Konstantynopolu wyniosły blisko 1 milion liwrów, co wystarczy na pokrycie tegorocznego niedoboru. Server pasza wyjedzie na spotkanie księcia Fryderyka Karola pruskiego.

**Washington** 5 kwietnia. Izba reprezentantów upoważniła rząd do rozdania 190.000 dolarów między oficerów i załogę okrętu „Kearsage" za zniszczenie okrętu „Alabama".

**Washington** 5 kwietnia. Sekretarz spraw skarbu wniósł w komitecie finansowym, aby uchwalić ustawę dozwalającą zapisywać w Londynie bony amerykańskie w celu wypłacania tamże kuponów. Dalej rząd ma być umocowany do postarania się, aby bank narodowy obowiązany był wymieniać bony po 6% na nowe bony po 4½ %.

**Hongkong** 5 kwietnia. W Jeddo (w Japonii) 12 spiskowych zrobiło zamach na życie Mikada (panującego), lecz ten się nie powiódł. Dwóch z nich przychwycono, reszta uszła. Sądzą, że spisek jest bardzo rozgałęziony. Władze są zaniepokojone i wezwały cudzoziemców, aby nie opuszczali miasta.

Po dwóch dniach świątecznych sprawy wewnętrzne monarchii nie dostarczają żadnego ważniejszego wypadku. Wprawdzie pozbawieni jesteśmy poniedziałkowej *Sonn u. M. Ztg*, którą w Wiedniu zabrać kazała prokuratorya. Z innych zaś dzienników nic jeszcze stanowczego o wyborach czeskich powiedzieć nie można. Zdaje się bowiem, że im bardziej zbliża się termin prekluzyjny dla list wyborczych, tem więcej wytęża się agitacya. Zwłaszcza też w kuryi większej własności, nawet w ostatnich chwilach niesłychane dzieją się usiłowania. Z Pragi telegrafują, że kurya ta zdobyła świeżo blisko dwadzieścia nowych, tak zwanych feudalnych głosów; nie można przeto znów przesądzać o zwycięztwie wiernokonstytucyjnych. Zawzięność jest tak wielka, iż od zabiegów stronniczych w dniach ostatnich, to jest dziś i jutro, wygrana zależeć się zdaje. Pomimo tego jednak nie uważamy za dobry dla Czechów symptomat, iż *Vaterland* już dowodzi, że przegrana czeska nie wiele wzmocni gabinet ks. Auersperga.

Zapiszmy także, że według rządowego dziennika *Bohemia* p. Herbst powiedział mowę w Schlakenau 4go b. m., jako kandydat do wyborców. Donosząc o tem *Tagblatt*, dziwi się, że kandydat w przemówieniu swojem nie wspomniał o ugodzie galicyjskiej, ani go też nikt z wyborców o stanowisko jego w tej sprawie nie interpelował, i pyta: „Czy były minister nie uważa tej ważnej sprawy za przedmiot godny wzmianki, lub też czy ugodę uważa *a priori* za niepodobną?" Mybyśmy mniemali, że p. Herbst uważa ugodę, a przynajmniej to, co się ugodą u wiernokonstytucyjnych nazywa, za całkiem od wypadku wyborów czeskich zawisłą, wcale przeto nie wypadało mu się ze swojem odzywać zdaniem. Brak zaś ciekawości u wyborców tłómaczy się widocznie poprzedniem porozumieniem — i zgodą, że nic naprzód powiedzieć się nie da co do elaboratu, który czeka na przebieg wyborów w Czechach, złożony tymczasem w aktach podkomitetu.

Wczoraj w południe miało nastąpić otwarcie parlamentu niemieckiego. Tym razem Bismark zastąpić miał Cesarza, gdyż, jak mówi dworska *Spenersche Ztg* „mimo zadawalniającego stanu zdrowia Cesarza, lekarze radzili mu, aby unikał wszelkiego niepotrzebnego wytężenia i wzruszenia." Stan zdrowia cesarza Wilhelma nie ma być jednak tak zadawalniającym, jak twierdzą urzędownie, i podobno zalecono mu, aby usuwał się od wszelkich spraw publicznych, nawet gabinetowych.

*Nordd. allg. Ztg* dowiaduje się, że dwóch znakomitych duchownych luterskich w Hanowerze, superintendenci Rocholl i Danckwerts w Getyndze odmówiło prowadzenia nadal nadzoru nad szkołami z ramienia rządu. Bardzo ta wiadomość zaniepokoiła organ rządowy, który mniemał dotąd, że ustawa o nadzorze szkolnym tylko w sferach katolickich znajdzie przeciwników. Obaj pomienieni duchowni zajmują w kościele luterskim wyższe stanowisko, i używają wielkiej powagi. *Nordd. allg. Ztg* obawia się, aby ten przykład nie pociągnął innych za sobą, i nie traci nadziei, iż pomienieni duchowni dadzą się jeszcze nakłonić. Dla tego poświęca im cały artykuł pełen pochlebstwa. A jednak trudno przypuścić, aby odmowa ich nie opierała się na głębokiem zrozumieniu stanowiska kościoła i państwa wobec szkoły.

Wzmiankowaliśmy już o przyjęciu, jakiego doznał naczelnik stronnictwa torysów Disraeli w Manchester, które dało imie szkole ekonomiczno-politycznej racyonalistów, którą Bright i Cobden reprezentowali w parlamencie, a pierwszy nawet w ministerstwie. Mowa Disraelego na zgromadzeniu liczącem 50 tysięcy słuchaczy nic nowego w sobie nie mieści, coby nie było ciągle przez niego powtarzanem w izbie albo w prasie torysowskiej, ale ważność mowy w tem polega, że była słuchaną w Manchester i przyjętą owacyami. Liberalne dzienniki utrzymują, że fenomen ten przypisać należy temu, iż hrabstwo Lancaster jest niechętnem emancypacyi kościelnej w Irlandyi, jakoteż polityce nieinterwencyi, która Anglię upokorzyła, wreszcie, że niezadowolenie panuje z powodu wypowiedzenia traktatu francusko-angielskiego. Bądź co bądź, tryumf Disraelego w Manchester jest dowodem, że rząd torysów nie jest jeszcze niemożebnym dzisiaj, jak to utrzymywano.

Cyfry wykazują, że partya rządowa w Hiszpanii dwa razy tyle uzyskała głosów w ostatnich wyborach dnia 2 b. m. co koalicya połączonych stronnictw opozycyjnych. Największa część opozycyi składa się z karlistów, najmniejsza zaś z radykalistów i republikanów. Między temi dwoma skrajnemi obozami mieszczą się wszystkie inne partye, jako to: alfonsistów, izabelistów, może nawet zwolenników księcia Montpensier, słowem przyjaciele wszystkich pretendentów, którzy stawiają nie zasadę lecz osobę swoją. Karliści jako legitymiści stawiają zasadę; podobnież zasadę stawiają republikanie, lecz tych jeszcze nie wielu liczy Hiszpania, a przykład Francyi nie był wcale zachęcający. Natomiast fakt daje przewagę obecnej dynastyi, a fakt ten dla tego jest wielkiej siły, że staje jako zapora przeciw nowym wstrząśnieniom. *Le mieux est l'ennemi du bien,* stało pewnie na pamięci wielu wyborcom. Nie da się wprawdzie zaprzeczyć, że rząd nie zaniedbał żadnych środków, aby sobie zapewnić zwycięztwo, że nawet nie wszędzie oglądał się na legalność, skoro rozpędził w Granadzie radę miejską. Zwycięztwo to w wyborach ma jeszcze takie znaczenie, że król nadawał im cechę plebiscytu, gdyż oświadczył był, rozwiązując ostatnie zgromadzenie, iż wybory teraźniejsze poczyta za głos ludu. W ciągu 15 miesięcy rządów króla Amadeusza, jest to już trzecie zgromadzenie narodowe. O administracyi kraju nie może być więc jeszcze mowy, skoro ciągle jeszcze kwestya dynastyczna jest na porządku dziennym.

O stanie umysłów w Rumunii nadchodzą doniesienia bardzo niepokojące. Pogłoski o spiskach na księcia Karola o tyle mają uzasadnienia, iż pułkownik 2go pułku w Jassach Angelesku został oddalony, a kapitan Malinesku uwięziony pod zarzutem zamiaru zrobienia zamachu na życie księcia. Angelesku wymazał z książeczek żołnierskich artykuł mówiący o obowiązku wierności dla księcia. Podczas wyjazdu pułkownika, wszyscy podoficerowie zrobili mu owacyę, za co oddani zostali pod sąd. Są to symptomata bardzo niepokojące. Dla tego w Berlinie znalazła wiarę wiadomość, że książę Karol zamierza abdykować. Ponieważ Prusy nie mogą mu przyjść z pomocą bezpośrednią, więc musiałyby chyba uzyskać bądź od Austryi bądź od Rosyi bądź wreszcie od Turcyi albo od wszystkich trzech państw razem, aby te zajęły księstwa Naddunajskie wojskiem swojem.

## Ostatnie depesze telegraficzne „Czasu"

**Berlin** 8 kwietnia. Parlament niemiecki otwarty został dzisiaj następującą mową tronową:

Zacni Panowie!

Działalność Wasza w rozpoczynającej się sesyi zajętą będzie w pierwszym rzędzie dalszem prowadzeniem rozpoczętego w roku zeszłym uporządkowania prawnego wspólnych urządzeń cesarstwa. Ustawa o zaprowadzeniu najwyższej izby obrachunkowej i atrybucyach jej, ma stanowczo uporządkować kontrolę poboru i użycia dochodów cesarstwa, a władza, której powierzoną będzie ta kontrola, tudzież przygotowanie absolutorium, które udzielą Rada związkowa i parlament, opatrzoną będzie potrzebnemi atrybucyami. Projekt kodeksu karnego wojskowego dla cesarstwa niemieckiego będzie Wam przedłożony, aby przywieść do skutku jednakowość urządzeń wojskowych na polu prawa karnego i przystąpić do uzyskanej już jedności prawa karnego w życiu cywilnem, odpowiednio do życzeń wyrażonych w parlamencie. Projekt ustawy urządzającej stosunki urzędników cesarstwa, już przedłożony parlamentowi, wzięty został jeszcze raz pod nowy rozbiór, bacząc na zdanie komisyi parlamentu i zaszłe wśród tego zmiany polityczne i w tej nowej postaci przedłożony Wam będzie do uchwalenia. Ujednostajnienie opodatkowania piwa w obrębie tych ziem, gdzie podatek ten bywa opłacany, było już nieraz przedmiotem Waszego działania, lecz dotąd nie powiodło się pokonać trudności stojące temu na przeszkodzie. Projekt ustawy o poborze podatku od browarów w cesarstwie niemieckiem, który Wam przedłożony będzie, ma na celu rozwiązać to zadanie a zarazem przez opodatkowanie surrogatów słodu zaprowadzić dla dobra finansów reformę podatku od warzenia słodu odpowiednią konsumcyi.

Pocieszający wzrost ruchu i konsumcyi dozwolił w przedłożyć się Wam mającym budżecie na r. 1873 policzyć wyżéj dochody ze wspólnych podatków konsumcyjnych i nadwyżką z zarządu poczt, przestrzegając udowodnionych zasad przezornego prelimowania, tak, iż pomimo wykazanéj w różnych gałęziach wydatków podwyżki można liczyć na pomniejszenie opłat matrykularnych. Dodatek do budżetu na r. 1872 przeznaczony jest, aby oprócz pokrycia kilku innych dodatkowo wykazanych potrzeb, nastręczył środków do utworzenia urzędu statystycznego, któryby był w stanie przez jednakowe umiejętne obrabianie rezultatów zapisków statystycznych w cesarstwie, oddawać rzeczywiste usługi prawodawstwu i administracyi, tudzież naukowemu rozpoznaniu stosunków statystycznych i społecznych. Zarząd r. 1871 pozyskał znaczne finansowe nadwyżki tak w podatkach jak w poczcie. Co do użycia ich, jak również co do uporządkowania, użycia i rozdzielenia wynagrodzenia wojennego francuskiego przedłożone Wam będą wnioski. Zdaną Wam będzie także sprawa z wydatków państw byłego Związku północno-niemieckiego wojną francuską sprowadzonych, odpowiednio do postanowień ustaw kredytowych z lat 1870 i 1871.

Układy prowadzone od lat kilku z rządem królestwa Portugalskiego sprowadziły zawarcie traktatu d. 2go marca r. b., który według wzoru traktatów handlowych i żeglugowych z innemi państwami zawartych, reguluje wzajemne związki komunikacyjne na stopie najbardziej uwzględnionych narodów, a spodziewać się można, że stanowić będzie podstawę do zawiązania ściślejszych i rozciąglejszych związków handlowych między Niemcami a Portugalią. Traktat ten będzie Wam przedłożony do potwierdzenia. Podobnież umowa konsula ze Stanami Zjednoczonemi Ameryki i traktat pocztowy z Francyą, który uporządkuje wzajemne stosunki pocztowe z uwzględnieniem potrzeb ruchu korespondencyjnego ciągle zwiększającego się.

Nowe urządzenie i utrwalenie stosunków Alzacyi i Lotarygii postępuje w sposób pocieszający. Szkody wojny zwolna się goją z pomocą wsparcia przyznanego ustawą z dnia 14 lipca 1871, które z zasobów cesarstwa udzielane być może. Podstawy administracyi niemieckiéj są dane, wymiar sprawiedliwości zapewniony, a uniwersytet sztrasburski ma d. 1 maja r. b. wejść w życie. Na pomoc cesarstwa liczy się tu wobec nadzwyczajnego wydatku, jakiego wymaga urządzenie instytutów naukowych z nim związanych. Przegląd ustaw dotąd wydanych i ogólnych rozporządzeń, tudzież tyczących się biegu zarządu kraju, przedłożony Wam będzie odpowiednio do przepisów ustawy z d. 1 czerwca r. z.

Podzielicie zacni Panowie zadowolenie, z jakiém rządy związkowe spoglądają na owoce pierwszego roku nowo powstałego cesarstwa niemieckiego, oraz zbliżają się coraz więcéj do nadziei dalszego publicznego i narodowego rozwinięcia naszych wewnętrznych urządzeń. Z tém samém zadowoleniem przyjmiecie zapewnienie, że polityce N. Cesarza i Króla powiodło się u wszystkich rządów zagranicznych utrzymać zaufanie i utrwalić je, że potęga, jaką Niemcy zyskały połączone w jedno cesarstwo, nietylko daje bezpieczną tarczę ojczyźnie, ale i silną użycza rękojmię pokojowi Europy.

**Rzym** 8 kwietnia. Królestwo Duńscy oraz księstwo Walii wyjechali dziś z Rzymu. Poseł francuzki przy stolicy Śtej hr. Harcourt wyjechał wczoraj do Francyi.

**Kursa.** Wiedeń 9 kwietnia godz. 2 min. .— 5% zjedn. dług państwa bankn. 64·05. — Zjedn. dług państwa w srebrze 70·—. — Losy z r. 1860 102·—. — Akcye banku 836. — Akcye kredytowe 338·50. — Londyn 110·30. — Srebro 108·50. Dukat 5·28. — Lombardy 199·30. — Losy z r. 1864 147·—. — Akcye franco-austr. 141·25. — Napoleony 88.25. — Akcye kol. gal. Karola Ludwika 255·—. — Akcye kol. Lwow.-Czerniow. 168·75. Akcye kol. północ.-wschod. 167·50. — Akcye banku związkow. (Vereinsbank) 147·50. — Akcye banku jeneral. —. . — Renta w srebrze 70·10. — Oblig. indemniz. gal. 76·25. — Akcye banku wiedeń. dla obrotu ogóln. 207·—. — Akcye anglo-banku 322·—. Akcye kol. rządow. 382.—. — Akcye kol. siedm. 184·50. — Akcye kol. Rudolfa 177·—. — Akcye kol. Pardubic. 187·50. — Akcye kol. północ. 229·—. Tramway 288·50. — Akcye banku budowy 126·10. Akcye kol. wschod. 148·25. — Akcye kol. Alföl. 182·50. — Akcye banku anglo-węgiersk. 113.—. Austryacki bank ogólny 251·—. Usposobienie giełdy: stałe.

REDAKTOR ODPOWIEDZIALNY I WYDAWCA
**Antoni Kłobukowski.**

## Kurs papierów i pieniędzy.

**Kraków** 9 kwietnia. (Wartość kuponów do 10 kwietnia)

| | żądają | płacą | wartość kuponu |
|---|---|---|---|
| Srebro austryackie za Zł. 100 | 109 — | 108 — | — |
| Kupony sr. płatne „ „ 100 | 108 50 | 107 50 | — |
| Ruble ros. papierowe „ R. 100 | 151 — | 150 — | — |
| Talary pruskie „ „ T. 100 | 166 — | 164 25 | — |
| Dukaty austr. „ 1 szt. | 5 34 | 5 25 | — |
| Napoleondory „ 1 szt. | 8 87 | 8 77 | — |
| Oblig. indemn. galic. „ Zł. 100 (oprócz kup. b.) | 77 — | 76 — | 2 10 |
| 4% listy zast. „ „ „ 100 (oprócz kup. b.) | 75 25 | 74 — | 1 11 |
| 5% „ „ „ „ „ 100 (oprócz kup. b.) | 83 75 | 82 90 | 1 39— |
| 6% „ hipot. „ „ „ 100 (oprócz kup. b.) | 90 60 | 89 50 | — 66 2/3 |
| 6% „ zakł. kred. wł. „ 100 (oprócz kup. b.) | 92 50 | 91 — | 1 66 2/3 |
| 5% oblig. poż. kolei węg. „ 120 (oprócz kup. b.) | 109 50 | 108 50 | 1 66 2/6 |
| Losy prem. węg. za 1 sztukę | 107 75 | 106 — | — |
| Ak. B. G. d. H. i P. z 40% w. za 1 s. (oprócz kuponu b.) | 102 — | 99 — | 1 11 |
| „ „ Hipoteczn. z 60% „ „ 1 „ (oprócz kuponu b.) | — — | — — | 1 66 2/3 |
| „ kolei Karola Ludw. Zł. 210 (oprócz kuponu b.) | 257 — | 254 — | 2 91 2/3 |
| „ „ Lwow.-Czern. „ 200 (oprócz kuponu b.) | 169 — | 166 50 | 4 44 1/2 |
| „ „ Warsz.-Wied. za r. 60 (oprócz kuponu b.) | 95 — | 93 — | — 83 1/3 |
| 4% listy zast. Kr. pol. I ser. 100 (oprócz kuponu b.) | 92 — | 91 — | 1 20 |
| 4% „ „ „ „ II „ 100 (oprócz kuponu b.) | 91 50 | 90 — | 1 20 |
| 5% „ „ „ „ za rsr. 100 (oprócz kuponu b.) | 91 75 | 90 75 | 1 50 |
| 4% „ likwidac. Kr. pol. 100 (oprócz kuponu b.) | 77 — | 76 — | 1 44 1/2 |
| Oblig. kolei Rumuńsk. tal. 100 | 56 — | 54 — | — — |

**Wiedeń** 8 kwietnia.

| | żądają | płacą |
|---|---|---|
| 5% zjednocz. dług pań. ban. | 64 40 | 63 90 |
| 5% „ „ „ sreb. | 70 10 | 70 — |
| „ Oblig. indemniz. niż. Austr. | 95 50 | 94 75 |
| „ „ „ czeskie | 97 — | 96 50 |
| „ „ „ węgiersk. | 82 25 | 81 75 |
| „ „ „ galicyjsk. | 76 50 | 76 25 |
| „ „ „ bukowiń. | 75 25 | 74 75 |
| „ „ „ siedmiog. | 78 50 | 78 — |
| Pożyczka głodowa galicyjska | — — | — — |
| 5% węgierska pożyczka kolejowa (po 300 frk.) 120 złr. | 109 — | 108 75 |

| *Listy zastawne.* | żądają | płacą |
|---|---|---|
| 5% Banku narod. losy. | 91 50 | 91 30 |
| 4 „ galicyjskie | — — | 74 — |
| 5 „ „ | — — | 83 — |
| 6 „ gal. zakł. kr. włoś. | 92 75 | 92 25 |
| 5 „ węgiersk. losow. | 91 — | 90 75 |
| 5 „ zakł. kredyt. austr. | 106 50 | 106 — |
| 5 „ zakł. kredyt. austr. spłacal. w 33 lat. | 89 50 | 89 |
| 5 „ Domi. pań. 120 złr. | 118 50 | 118 — |
| *Pożyczki loteryjne.* | | |
| Losy pożycz. z r. 1839 | 313 50 | 313 — |
| „ „ „ 1854 | 93 50 | 93 — |
| „ „ „ 1860 | 102 — | 101 75 |
| 1/5 losów pożycz. austr. państw. 1860 | 124 — | 123 — |
| Losy pożyczk. z r. 1864 | 147 — | 146 50 |
| „ prem. poż. węgier. | 107 75 | 106 50 |
| „ Comorente | 24 — | 23 — |
| „ Kredytowe | 187 — | 186 — |
| „ żeglugi parowéj na Dunaju | 100 75 | 99 50 |
| „ księcia Salm | 41 — | 40 — |
| „ „ Palffy | 29 50 | 28 50 |
| „ ks. Klary | 38 — | 36 — |
| „ hr. St. Genois | 30 — | 29 — |
| „ miasta Budy | 32 50 | 31 50 |
| „ ks. Windischgraetz | 24 50 | 23 50 |
| „ hr. Waldstein | 24 — | 23 — |
| „ hr. Keglevich | 17 50 | 16 50 |
| „ Rudolfa | — — | — — |
| Pożyczka miasta Stanisławowa po 20 złr. | 26 — | 25 — |
| *Akc. banku i przem.* | | |
| Banku narod. austr. | 835 — | 833 — |
| Zakładu kredytowego | 338 — | 337 50 |
| Żeglugi parow. na Dun. | 616 — | 614 — |
| Kolei półn. Ferdynanda | 2305 | 2295 |

| | żądają | płacą |
|---|---|---|
| Kolei rządowéj fr. a. | 381 50 | 380 50 |
| „ zachodn. c. Elżbiety | 247 — | 246 50 |
| „ Pardubickiej | 188 50 | 187 50 |
| „ południowej | 200 — | 199 78 |
| „ Galicyjskiej | — — | — — |
| „ Czerniowieckiéj | 168 50 | 167 50 |
| Kol. węgier. półn. wsch. | 168 75 | 168 25 |
| ks. Rudolfa 200 złr. sreb. | 177 50 | 176 50 |
| Akc. kol. Alf. fiumań. | 183 — | 182 — |
| „ „ Kosz.-Bogum. | 189 — | 188 — |
| „ „ Siedmiogrodz. | 185 — | 184 — |
| „ „ Cisańskiej | 278 — | 277 — |
| „ „ wschod. węg. | 149 — | 149 — |
| „ „ austr. północno-zachodniej | 212 75 | 212 25 |
| „ „ Franc. Józefa | 210 — | 208 50 |
| Akcye banku anglo-austr. | 322 50 | 322 — |
| „ „ anglo-węg. | 114 50 | 114 — |
| „ austryack. ogóln. | 252 — | 253 — |
| „ Zakł. kredyt. węg. | 159 — | 158 — |
| „ banku franko-austr. | 140 50 | 140 — |
| „ „ węgierskiego | 110 — | 109 — |
| „ „ galic. d. handlu i prz. w Krak. | 109 — | 101 — |
| „ „ kraj. galicyjsk. we Lwowie | — — | — — |
| „ wied. d. obr. płod. | 253 — | 252 — |
| „ galicyjs. hipoteczne | — — | — — |
| „ austryac. związkow. | 144 — | 143 — |
| „ dla obrotu ogólnego | 206 50 | 205 50 |
| „ Tow. wyr. ceg. maszyn. we Lwowie | — — | — — |
| „ rektyfikap. spirytusu w Czerniowcach | — — | — — |
| „ 400 frank. tureckie | 75 20 | 74 80 |
| *Obligi pierwszeństwa* | | |
| Kolei Naddniestrzańskiéj | 85 — | 84 50 |
| „ Koszycko-Bogum. | 94 25 | 94 — |

| | żądają | płacą |
|---|---|---|
| Kolei Ces. Elżb. 5% za (sr. prus. 100 złr. w. a. | 92 — | 91 50 |
| „ (Emis. 1862) „ „ „ | 91 75 | 91 50 |
| Kolej rząd. St. 500 fr. | 132 50 | 131 50 |
| „ „ Emis. 1867 | 129 50 | 128 50 |
| Kol. południo. St. 500 fr. | 115 50 | 113 — |
| „ Bony 1870-1874 6% | — — | — — |
| „ pół. C.F. 100 złr. m. k. | 90 50 | 90 — |
| „ „ „ za 100 fl. w. a. | 87 — | 86 50 |
| „ „ w sreb. 5% w. a. | 102 20 | 101 80 |
| „ zachodn. Czesk. za 100 fl. w. a. sr. 100 fl. w. a. | 92 — | 91 50 |
| Kolei południ.-pół. niem. 5% — za 100 fl. | — — | — — |
| „ „ w srebrze „ | 98 25 | 98 — |
| „ Gal. Kar. L. 300 fl. w. a. (w srebrze 5% za 100) | 102 25 | 101 75 |
| Kol. Gal. Kar. L. Emis. II. | 101 70 | 101 40 |
| „ Lwow.-Cz. po 300 fl. (w srebrze 5% za 100) | 79 25 | 79 — |
| „ „ „ Emisya 1867. | 88 — | 87 50 |
| Kol. Siedm. fl. 200 w. a. | 93 80 | 93 60 |
| „ ks. Rudolfa po 300 fl. (w srebrze 5% za 100) | 94 25 | 94 — |
| „ półn. czesk. po 300 fl. (w srebrze 5% za 100) | — — | 102 25 |
| Tow. Żegl. parow. na Dun. za 100 fl. m. k. | 94 — | 93 — |
| Austr. Lloyd 100 fl. m. k. | — — | — — |
| Tow. pragsk. przem. żel. po 300 fl. | 101 — | — — |
| *Waluty.* | | |
| Cesarskie korony | — — | — — |
| „ dukat na wagę | 5 30 | 5 28 |
| „ „ obrączk. | — — | — — |
| Złoto *al marco* | — — | — — |
| Napoleondory | $8\ 82^{5}$ | 8 82 |
| Fryderyki | — — | — — |

| | żądają | płacą |
|---|---|---|
| Luidory (niemieckie) | — — | — — |
| Souwereny angielskie | 11 10 | 11 — |
| Imperyały rosyjskie | — — | — — |
| Srebro | 108 30 | 108 15 |
| Srebro, kupony | 108 70 | 108 10 |
| Talary związkowe | — — | — — |
| Pruskie bilety kasowe | $1\ 64^{75}$ | $1\ 64^{50}$ |

**Lwów** 6 kwietnia

| | żądają | płacą |
|---|---|---|
| Dukat holenderski | 5 25 | 5 19 |
| „ cesarski | 5 27 | 5 20 |
| Półimperyał rosyjski | 8 87 | 8 78 |
| Rubel srebrny rosyjski | 1 78 | 1 70 |
| „ papier. „ | 1 51 1/2 | 1 50 1/4 |
| Talar pruski | — — | — — |
| Listy z. Tow. kr. gal. 5% | 83 50 | 83 — |
| „ „ „ „ 4% | 75 50 | 75 — |
| „ zast. Banku hip. | 90 20 | 89 70 |
| Obligi indemn. bez kup. | 76 75 | 76 25 |
| Akcye kol. galic. b. kup. | 257 — | 256 — |
| „ „ lwows.-czern. | 169 75 | 168 75 |
| „ Banku hipot. gal. | 181 — | 178 50 |

**Warsz.** 6 kwietnia.

| | żądają | płacą |
|---|---|---|
| Listy zastaw. 1 ser. rub. | 91 85 | 91 50 |
| „ „ 2 „ „ | 91 — | 90 50 |
| kupon „ | — — | 1 15 5/9 |
| „ „ nowe „ | 91 35 | — — |
| kupony „ | — — | 1 46 4/9 |
| „ likwidacyjne „ | 76 70 | 76 45 |
| kupony „ | — — | 1 38 8/9 |
| Kolej warsz. wiedeńska | — — | 94 — |
| „ „ bydgoskiéj | 76 75 | — — |
| „ „ terespolskiéj | — — | 120 50 |
| „ „ łodzka | — — | — — |



# JOHNSTON

żniwiarka z samodzielnym odkładaczem, wyrobu fabryki

**Johnston Harvester Cany**

**Brockport** w Stanie **New-York.**

Żniwiarka ta odznaczająca się szerokiem cięciem (5' 3"), ruchomym odkładaczem, przyrządem do regulowania ścierni podczas żęcia, dobornym materyałem i szczególną pewnością i lekkością w obrotach, otrzymała przy międzynarodowej konknrencyi żniwiarek w Gyongyös roku 1871, *pirwszą państwową nagrodę, złoty medal i 1000 franków w złocie.* (686-1-6)

*Przy próbie na poległem zbożu tamże odbytej, była ona także jedyną, która zupełnie temu zadaniu odpowiedziała.*

Ośmielam się tedy Szan. panów gospodarzy szczególnie na to uważnych uczynić, iż to jest jedyna maszyna, która zaradza dawno czuć się dającej potrzebie wycinania poległego zboża zarówno ze stojącem zbożem.

Tak w Zjednoczonych Stanach Ameryki, jakoteż i w Kanadzie, otrzymała ona przy każdem znaczniejszem współubieganiu się żniwiarek pierwszą uagrodę, i pewnem jest, że Johnstons Harvester C-any zmuszoną była setki zamówień odrzucić, gdzie innym fabrykantom setki ich żniwiarek na składzie pozostało; dowodzi to, że Johnstona żniwiarka każden inny system wypiera, gdzie tylko poznaną i wprowadzoną zostanie.

Oświadczam też gotowość, iż **każdemu maszynę tę na własność bez wszelkiego wynagrodzenia oddam, któreuby mnie dowiódł, że żniwiarka ta dojrzałego zboża żąć nie zdoła.**

Od ostatnich żniw udoskoualono tę żniwiarkę jeszcze więcej, a fabrykanci nie żałowali ani kosztów ani czasu, ażeby ją w tegorocznej sesyi, tak co do jej wyrobu jak też i działalności, za nieprześcignioną przedstawić. *c. D. Young.*

Wyłączną sprzedaż Johnstona żniwiarek, przyjęła na siebie firma

## Clayton & Shuttleworth,

**fabrykanci maszyn rolniczych w Lincolnie i Wiedniu.**

oddając reprezentacyę dla **Galicyi i Bosyi wyłącznie** panu

## Janowi Wicherze

**Lwów ulica Grodecka 691²/₄,**

gdzie obecnie maszynę tę złożoną oglądać meżna.

---

# PAPIER FAYARD I BLAYN

**Charta** chemica du Codex.

Leczy *gościec (reumatyzmy), nieżyty (katary) zadawnione, zapalenie piersi, gośćce w biodrach, rany, oparzenie, spalenizny, odmrożenia, nagniotki wszelkiego rodzaju* i t. p. Trąbki tego papieru całe kosztują 2 franki, połówki 1 franka i opatrzone są podpisem FAYARD et BLAYN. Papier ten zalecany jest od lat 30 przez najznakomitszych lekarzy. Sprzedaż hurtowna w Paryżu, ulica Neuve St. Merry, 40, — w Krakowie w aptekach pp. *J. Trauczyńskiego* i *W. Redyka,* — we Lwowie w aptece pp. *Piotra Mikolascha,* — w Brodach w aptece p. *Kullaka,* — w Poznaniu w aptece Dra *Mankiewicza.* (60-14-24)

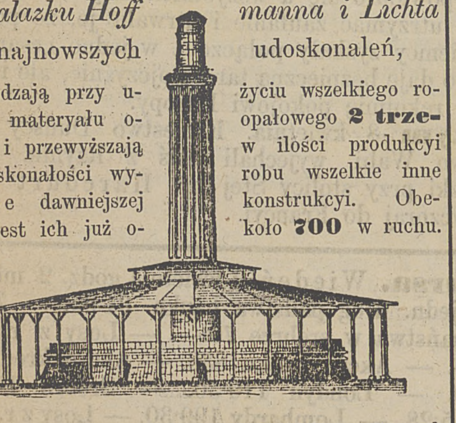
---

## Patentowane

## piece pierścieniowate

**do wypalania cegły, wapna, wyrobów glinianych, cementu i gipsu, wedle**

*wynalazku Hoffmanna i Lichta* i najnowszych udoskonaleń,



oszczędzają przy użyciu wszelkiego rodzaju materyału opałowego **2 trzecie** i przewyższają w ilości produkcyi i doskonałości wyrobu wszelkie inne piece dawniejszej konstrukcyi. Obecnie jest ich już około **700** w ruchu.

Piece te otrzymały na wszystkich wystawach najpierwsze nagrody: W Londynie 1867 r. *medal honoris causa,* w Paryżu 1867 r. GRAND PRIX, w Szczecinie 1865, w Wittenbergu 1869, w Namur 1869 *złote,* w Cöslin 1860, w Rydze 1871 *srebrne medale,* w Kassel 1870 r. dyplom honorowy dla *„uznanej i niezrównanej działalności"*; także od „Sociéte d'encouragement pour l'industrie nationale" w Paryżu 1870 najwyższe odznaczenie dla zagranicy przeznaczone, *złoty medal* itd. Bliższych szczegółów udziela bezpłatnie.

## Fryderyk Hoffmann

budowniczy i inżynier cywilny, przewodniczący stowarzyszenia niemieckiego dla wyrobu cegieł itd.

**w Berlinie, Kesselstr. 7.**

lub tegoż wyłączni zastępcy dla Państwa austryac.:
p. *Leopold Maciejowski,* radca budowniczy w Wiedniu, Stadt, Maximilianstrasse Nr. 8,
p. *Teodor Reuter,* inżynier w Smichowie, Praga, willa Koulka i
p. *A. Siehmon,* inżynier w Peszcie, Weitzner-Gasse N. 17. (298-2-)

---

Bióro inżyniera

Fryderyka Hoffmanna, w Berlinie, Kesselstrasse 7,

dostarcza planów do urządzania

*całych cegielń do wyrobu rękami i maszynami, do pieców wapiennych, fabryk cementu portlandzkiego, kolei żelaznych najprostszej konstrukcyi*

do przewozu ziemi, minerałów itd., które z najzwyczajniejszych i najtańszych materyałów wykonanemi być mogą, również planów sklepionych budowli dla fabryk, gospodarstw, budynków służących do mieszkania w mieście i na wsi, których wykonanie wymaga mniejszych kosztów niż używane konstrukcye z żelaza, a przedstawia bez porównania większe bezpieczeństwo od ognia. W niektórych razach są koszta nawet mniejsze niż za powały z belek drewnianych, według systemu i pod kierunkiem wysłużonego król. budowniczego okręgowego E. H. Hoffmanna.

*Wiszące koleje druciane,*

wegle wskazówek i ze współudziałem wynalazcy barona von Dücker.

---

*Deutsche Töpfer und Ziegler-Zeitung*

redagowana przez p. *Albr. Türrschmiedl* wychodzi co 14 dni. Prenumerata kwartalna 20 sgr. Zamówienia przyjmuje każdy urząd pocztowy pod L. oddz. Nr. 67 cennika gazet północno-niemieckiego Związku za rok 1871.

---

Bliższą wiadomość o patentowanym **wynalazku A. Deiningera,** aby z roślinnych pierwiastkowych, mianowicie ze słomy,

**wyrabiać materyał na papier,**

który w mocy i tęgości wyrabianemu na pół ze szmat prawie nie ustępuje i *daleko jest tańszy,* — niż każdy i[illegible]y materyał podobnego rodzaju — powziąść można przez

**Fryderyka Hoffmanna, w Berlinie, Kesselstr. 7.**

---

**Nasion Jarzyn i Kwiatów**

dostać można w ogrodzie JOKs. Sanguszki:
Buraki pastewne Pola olbrzymie, garniec I. gat. 80 c., II. gat. 70 c. z pakunkiem.
Marchew olbrzymia pastewna garniec 1 złr. 30 cnt.
Karpiele tureckie olbrzymie funt 80 c. i drzewa owoc. (590-2-3)

---

**SIROP PRZECZYSZCZAJĄCY**

**ze skórek gorzkich pomarańcz, Z Iodanem Potasu**

**p. J.-P. LAROZE, APTEKARZA**

*Ulica des Lions-Saint-Paul, 2, w Paryżu.*

Jodan potasu posiada niezaprzeczone własności krew przeczyszczające, ale zarazem wpływa szkodliwie na organizm. W połączeniu zaś z syropem ze skórek z gorzkich pomarańcz, który zabezpiecza wolne odbywanie wszelkich funkcyi organizmu, znosi się łatwo i bez niebezpieczeństwa przez każdą konstytucyą. Łatwość dzielenia go na dozy, pozwala lekarzom stósować go łatwo do wszelkich temperamentów przeciw tuberkułom, na raka, w chorobach skrofulicznych i syfilitycznych zadawinonych; jak również przeciw gośćcowi (reumatyzmom), na które jest nieomylnym specyficznym środkiem.

Dostać można w *Warszawie* w składach materyałów aptecznych PP. Gallego i Spiessa; w *Krakowie* w aptece P. Trauczyńskiego; w *Poznaniu* w aptece P. doktora Mankiewicza; we *Lwowie* w aptece P. Piotra Mikolasch.

(17-7-)

---

**Maczuskiego**

## Ekstrakt z orzechów

do farbowania włosów na **blond, brunatno** lub **czarno.** Sporządzany z zielonéj łupiny orzechów, zdrowiu i włosom najzupełniéj nieszkodliwy — farbuje włosy w pięciu minutach pięknie i trwale na blond, brunatno lub czarno, nie walając ani skóry na głowie, ani bielizny.

1 flakon płynnego Ekstr. z orzechów 3 złr.
1 słoik Pomady z orzechów . . . . 2 „
1 flakon olejku orzechowego . . . . 2 „
½ „ „ „ . . . . 1 „

## Violette de Mars,

ślicznie pachnące perfumy ze świeżych fiołków tegorocznych wyrabiane.

**Perfumy fiołkowe po . . 2 złr.**
**Pomada fiołkowa po . . 1 „**
**Mydło fiołkowe po . . . . 1 „**

Prawdziwe do nabycia:

w Krakowie u pana **Józefa Jahna** i **Wilh. Fenza,** kupca. (400-4-10)

---

## Najlepszych zegarków

można bezsprzecznie nabyć

**tylko w Fabryce zegarków**

## M. Müllera

**w Wiedniu, Babenbergerstrasse Nr. 1.**

Zegarki kieszonkowe do zabawki z łańcusz. po 45 c.
„ Montmartre z łańcuszkiem złr. 1, 1·50, 2,
„ ze srebra chińskiego złr. 3, 4,
„ ze złota chińskiego złr. 4, 5,
„ srebrne cylindr. z łańcuszkiem złr. 8, 10, 12,
„ cylind. ze złota chińsk. z łańc. złr. 8, 10, 12,
„ cylind. z podwójną kopertą złr. 10, 12, 14,
„ srebrne kotwicowe złr. 14, 16, 20, 25,
„ remontoiry złr. 14, 16, 18, 20, 25,
„ ze złota chińskiego złr. 10, 12, 14,
„ damskie złote złr. 22, 25, 30, 35,
„ mężkie złote złr. 30, 35, 45.

Prócz tego są wszelkie inne gatunki stosunkowo tanio do nabycia.

**Dwa lata zaręczenie za każdy zegarek.**

Przesyłki na prowincyę za pobraniem należytości lub poprzedniem nadesłaniem gotówki. (420-5-10)

---

# WYSTAWA

**krajowa, rękodzielniczo-przemysłowa**

**W KRAKOWIE.**

Rękodzielnicy krakowscy podjęli myśl urządzenia powszechnéj krajowéj Wystawy rękodzielniczo-przemysłowéj w Krakowie.

Uzyskawszy pozwolenie rządu, zaprosili do współudziału wielu współobywateli, którzy złożywszy komitet Wystawy, odzywają się do kraju w przekonaniu, że w trudném zadaniu, jakie podejmują, zewsząd chętne znajdą poparcie.

Nie popisywanie się z wytwornemi robotami lub arcydziełami jest celem wystawy.

Głównem zadaniem téj silnéj dźwigni rozwoju przemysłu, jest przedstawienie wiernego obrazu stanu krajowego rękodzielnictwa, ażeby poznawszy jego zalety, wyzwolić się od nałogowego przeceniania wyrobów zagranicznych, a gdzieby się pojawiły niedostatki, podniesioną gorliwością starać się o usunięcie onych; ostatecznie zaś właśnie przez zbiorowe przedstawienie — wyrobom rodzimej pracy i zdolności szersze pole odbytu wyjednać.

Tak pojmując zadanie wystawy, ufam, że wszyscy miłujący kraj i dbali o podniesienie jego dobrobytu, chętnie przyjmą życzliwy udział w urządzeniu Wystawy krakowskiéj nadesłaniem własnych wyrobów i zachęcaniem sąsiadów.

Ubliżylibyśmy światłym przemysłowcom, gdybyśmy ich o ważności zbiorowéj Wystawy w ich własnym interesie pouczać, a w interesie dobra kraju obowiązki obywatelskie przypominać im chcieli — namawiając ich do obesłania Wystawy.

Ale odzywamy się do ludzi dobréj woli, a w szczególności do szanownych rad powiatowych, izb handlowych, magistratów, miast i urzędów gmin wiejskich z uprzejmą prośbą, ażeby w zakresie swego urzędu, wszędzie gorliwie do udziału w Wystawie naszéj zachęcać raczyli, szczególnie mniéj zasobnych pracowników, którzy w ustroniu domowem pracą zawodu zajęci, o Wystawie i jéj korzyściach dowiedzieć się nie mogą, a w skromności swojéj bez szczególnéj zachęty nie chcieliby może wysłać owoców poczciwéj pracy swojéj do dalekiego miasta.

Wszelki, choćby najdrobniejszy, choćby najskromniejszy wyrób krajowy, byleby dobrze wykonany, będzie pożądanym.

Znajomość przytem zaczerpnięta na Wystawie krajowéj posłuży za bodziec do zgłoszenia się z celnemi produktami na powszechną Wystawę wiedeńską.

**Wystawa otwartą zostanie w Krakowie dnia 26 września r. b., trwać będzie dni czternaście** i przedstawi obraz rękodzielnictwa i przemysłu krajowego w następujących dziesięciu działach:

**Dział I.**

Fotografia, typografia, litografia i roboty introligatorskie.

**Dział II.**

Sprzęty domowe i wyroby powszednie: Meble i wszelka stolarszczyzna, wyroby szklane fajansowe i garncarskie. Aparata do opalania i oświetlania. Wyroby nożownicze, złotnicze, brązownicze, zegarmistrzowskie, tokarskie, koszykarskie, ślusarskie, mosiężnicze, i t. d.

Sprzęty domowe w ogóle, odznaczające się taniością i pożytecznością.

**Dział III.**

Tkaniny, odzież i stroje. Tkaniny, sukno, apretura i farbiarstwo. Hafty i koronki. Stroje mężkie i damskie. Obuwie. Ręczne roboty kobiece. Bielizna i drobiazgi do ubioru. Perfumy, biżuterye i zabawki. Wogóle odzież odznaczająca się praktycznością i taniością.

**Dział IV.**

Płody surowe i ich użycie. Płody górnicze i hutnicze, gospodarstwa i przemysłu leśnego. Przyrządy dla rybołowstwa, sieci i włoki. Skóry surowe i wyprawne. Materyały przędzenia, tkactwa i powroźnictwa.

**Dział V.**

Pokarmy i napoje. Zboże i jego przetwory, żywność i napoje wszelkiego rodzaju.

**Dział VI.**

Wyrób machin. Roboty kowalskie, kołodziejskie i siodlarskie.

**Dział VII.**

Broń, tudzież przyrządy obozowe i lazaretowe.

**Dział VIII.**

Wzory mieszkań i urządzeń domowych. Plany i modele architektoniczne. Tanie, wygodne i zdrowe mieszkania wogóle. Mieszkania dla robotników i rodzin niezamożnych.

**Dział IX.**

Płody i narzędzia ogrodnictwa i pszczelnictwa.

**Dział X.**

Wzory narzędzi gospodarstwa rolniczego.

Bliższe szczegóły co do jazdy i przesyłek wyrobów na Wystawę przeznaczonych kolejami żelaznemi, ogłosimy późniéj. Korespondencye odnoszące się do Wystawy załatwia i wszelkich żądanych objaśnień udziela biuro Izby Handlowéj w Krakowie.

Kraków dnia 5 marca 1871 r.

**Z Komitetu Wystawy:**

(469-3-6)

| **Sekretarz:** | **Prezes Wystawy:** | **Komisarz Wystawy:** |
|---|---|---|
| *Gwiazdomorski Jan.* | *Dr. Weigel Ferdynand,* | *Dworski Maryan.* |

---

# 3 buhajki

rasy holenderskiéj 12to i 16to miesięczne, są u *Wojciecha Kalinowskiego* w RZESZOWIE **do sprzedania.** (601-3-3)

---

# Dentysta H. Alphons,

który od r. 1859 do 1870 w **KRAKOWIE** mieszkał, przybędzie stosownie do przyrzeczenia także i w tym roku do Krakowa. W przedmiocie jego zawodu będzie go można zastać począwszy od 1 maja

**w Hotelu Pollera.**

Listowne zapytania przed tym terminem uprasza przesyłać pod adresem: *H. Alphons, praktischer Zahnarzt in Graz, Sporgasse Nr. 24.* (591-2-3)

---

Wyszczególnione medalem nagrody na paryskiéj wystawie świata w r. 1855.




Każde pudełeczko opatrzone jest niniejszą marką ochrony urzędownie stwierdzoną.

**Główny Skład do rozsyłania w Aptece „pod Bocianem" (zum Storch) w Wiedniu.**

**Proszę zwrócić uwagę!** *Każde pudełko przezemnie wyrabianych Proszków Seidlickich, i każdy papierek jednę dozę zawierający, dla rozróżnienia od podobnych innych wyrobów, opatrzony jest moją* **marką ochronną.**

Cena oryginalnego pudełka z instrukcyą używania 1 złr. w. a.

Proszki te uzyskały, przez swą nadzwyczajną w najrozmaitszych wypadkach udowodnioną skuteczność, niezaprzeczenie pierwsze miejsce; i tysiące u nas znajdujących się podziękowań, ze wszystkich części wielkiego Państwa cesarskiego, dowodzą najszczegółowiéj, że proszki te przy ciągłych zatwardzeniach, niestrawnościach i zgagach, oraz w kurczach, słabościach nerek, cierpieniach nerwów, biciach serca, przy półgłowy bolach, uderzeniach krwi, reumatycznych rwaniach członków, niemniéj przy skłonności do histeryi, hipokondryi długo trwającéj, do wymiot, i t. p. z najlepszym skutkiem używane były i dzielnemi się okazywały.

Skład tego proszku utrzymują:

**w KRAKOWIE:** p. **Dr. Sawiczewski** aptekarz, p. **J. Trauczyński** aptekarz, p. **M. Jawornicki,** p. **J. Jahn** i p. **Jakób Goldwasser** przy ul. Grodzkiéj pod Nr. 70, — **we LWOWIE:** p. **C. Schubuth,** p. **F. W. Królikowski,** p. **A. Berliner,** p. **Z. Rucker** i p. **Klein** wdowa.

w Białéj Keler aptek., J. Berger i Reichert apt.
„ Brzeżanach pan B. Fadenhecht i p. Zminkowski.
„ Brodach p. Ed. Liska apt., p. E. Grinspann i p. M. S. Franzos.
„ Chodorowie p. Z. J. Krynicki.
„ Chorostkowie p. Fel. Roszkiewicz apt.
„ Czerniowcach p. Ign. Schnirch i p. Agopsowicz.
w Dobromilu p. A. Grotowski apt.
„ Drohobyczu p. Kleczkowski.
„ Glinianach p. Heim.
„ Husiatynie p. A. Sadtlberger.
„ Jaworowie p. L. Lachowicz apt.
„ Jarosławiu p. J. Rohm.
„ Kaliszu p. J. Puchalski, p. Rzaczyński i p. Olszański.
„ Kołomyi p. Daw. Kramer.
„ Limanowie p. Ant. Müller apt.
„ Monasterzyskach p. Lipschütz.
w Nowym-Sączu p. Kosterkiewiczowa wdowa.
„ Nowym-Targu p. G. Laur.
„ Podgórzu p. S. Schlesinger.
„ Przemyślu pp. F. Geidetschka i E. Machalski.
„ Rzeszowie pan J. Schaitter i Sp.
„ Samborze p. Kriegseisen.
„ Skole p. W. Liebermann.
„ Stanisławowie p. Stecher v. Sebenitz.
w Stryju p. K. Krzyżanowski.
„ Suczawie p. E. Borecki.
„ Tarnopolu p. A. Morawetz i p. Buchelt.
„ Tarnowie W. T. A. Wielogórski.
„ Wadowicach p. Franciszek Foltin.
„ Zaleszczykach p. J. Kodrębski.
„ Zbarażu p. N. Süssermann.
„ Złoczowie p. O. Fadenhecht.
„ Żółkwi p. Nahlik.

Powyższe firmy przyjmują także zamówienia na

## Prawdziwy Oléj tranowy z wątroby miętusowéj

najczystszy i najskuteczniejszy gatunek Tranu lekarskiego z **Bergen** w Norwegii.

Prawdziwy **Oléj tranowy z wątroby miętusowéj** używa się z najlepszym skutkiem *w słabościach piersiowych i płucowych, w szkrofułach i w słabości „Rachitis."* Leczy najzastarzalsze *cierpienia podagryczne i reumatyczne,* również jak i chroniczne wyrzuty skóry. Oléj ten najczystszy i najskuteczniejszy ze wszystkich olejów rybich, nie zawiera żadnych jakichkolwiek chemicznych domieszków i **znajduje się we flaszkach w tym samym skutecznym stanie, jak go natura wydała.**

Każda flaszka dla różnicy od innych gatunków Tranu wątrobianego, opatrzona jest moją marką ochraniającą i moim podpisem.

Cena butelki 1 złr. w. a. wraz z instrukcyą używania.

(124-7-) **A. Moll,** aptekarz i fabrykant wyrobów chemicznych w Wiedniu.

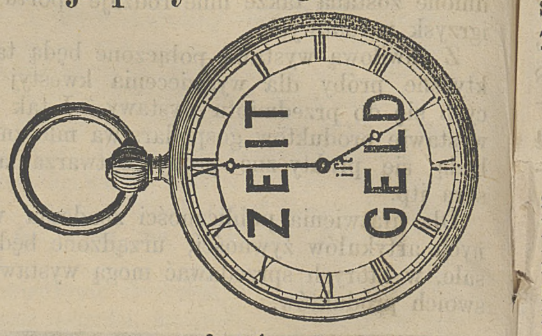
---

**18,000 złr. kapitału** włoży pewien uzdolniony **Agronom** z Morawii na ulepszenie ziemi — dostawszy **administracyę** większego majątku. — Zgłoszenia przyjmuje DOM KOMISOWO-HANDLOWY *L. Sroczyńskiego* w Krakowie. (600-2-3)

---

**Właściwe miejsce, gdzie można najtaniej nabyć**

## najlepszych zegarków,




**jest**

FABRYKA ZEGARKÓW

## Filipa Fromma

**w Wiedniu,** Rothenthurmstrasse N. 9,

naprzeciwko Wollzeile.

*Wszystkie zegarki na sekunde sregulowane, sprzedają się z 5-letniem poręczeniem.*

**tylko 17 lub 18 zł.** prawdziwy angielski w ogniu złocony, srebrny zegarek chronometrowy, z podwójną kopertą, *pięknie emaliowany, z łańcuszkiem z prawdziwego złota talmi i medalionem;*

**tylko 14 lub 17 zł.** prawdziwy angielski srebrny chronometr z szkłem kryształ. z łańcuszkiem, medalionem i w futerale;

**tylko 19 lub 20 zł.** srebrny remontoir nakręcany, bez kluczyka ze szkłem kryształowem, w pięknym drewn. futerale;

**tylko 8 lub 10 zł.** prawdziwy angiels. cylindrowy zegarek w 6 rubinach, ze szkłem kryształ. *z łańcuszkiem ze złota talmi, futerałem skórzanym i kartką zaręczeniem;*

**tylko 14 lub 18 zł.** srebrny zegarek remontoir Prince of Wales, najgrubszego gatunku, ze szkłem kryształowem, wnętrzem niklowem, w oprawie z prawdziwego złota talmi — *zegarki te mają przed innemi tę korzyść, że można je nakręcać bez kluczyka; do takiego zegarka otrzymuje się łańcuszek ze złota talmi, z medalionem i zaręczeniem bezpłatnie;*

**tylko 12 zł.** zegarek ze złota talmi, z podwójną kopertą odskakującą, szkłem kryształowem i wnętrzem niklowem *z łańcuszkiem z prawdziwego złota talmi, medal., futeralikiem skórzanym i kartką poręczającą;*

**tylko 28 do 34 zł.** srebrny zegarek kotwicowy, remontoir nakręcany bez kluczyka, z łańc. ze złota talmi i medalionem;

**tylko 15 lub 20 zł.** prawdziwy zegarek kotwicowy ze szkłem kryształowem i medalionem;

**tylko 10, 12, 13 zł.** zegarki damskie srebr. ze szkłem kryszt., min. dobrze złocony, z łańc. na szyję, wszystko w -uter.;

**tylko 16, 18, 20 zł.** takie same z podwójną kopertą i łańcuszkiem na szyję;

**tylko 18 lub 20 zł.** srebrne damskie cylindrowe zegarki, dobrze w ogniu złocone;

**tylko 22, 25, 30 zł.** złoty damski zegarek ze szkłem kryształowem i łańcuszkiem na szyję;

**tylko 40 lub 48 zł.** złoty damski zegarek z oyamentami i łańcuszkiem na szyję;

**tylko 60 lub 70 zł.** takie same z podwójną kopertą;

**tylko 70, 80, 100 zł.** złote mężkie remontoiry ze szkłem kryształowem;

**tylko 75 lub 100 zł.** złote dams. remontoiry z wytwornym łańcuszkiem na szyję;

**tylko 90 lub 120 zł.** takie same z podwójną kopertą.

**tylko 200 lub 400 zł.** złote chronometry remontoirowe z podwójną kopertą.

Srebrne łańcuszki do zegarków, zł. 2·50, 4, 5, 6, 7, 10 do 12 złr.
Złote dto zł. 18, 20, 25, 30, 35, 40, 50, 60, 70, 80, 90, 100.
Budziki z zegarem tylko 7 złr.
Budziki z zegarem, które budząc zapalają światło 9 zł.
Zegary ścienne z obrazem, grające 2, 3 i 4 sztuki, zł. 70, 80, 90.
Zegary pendułowe grające 2, 3 i 4 sztuki, zł. 80, 100 i 120.
Instrumenta grające 2, 4, 6, 8 sztuczek, zł. 15, 35, 55, 75.
Albumy fotograficzne z muzyką zł. 8, 10, 12 do 15.
Tabakierki grające zł. 7·50.
Pudełka na cygara grające zł. 10.
Pudełka na potrzeby do szycia grające 15 zł.

**Zegary pendułowe własnego wyrobu z 5-letniem zaręczeniem:**

Nakręcane codziennie 10, 11, 12 zł.
„ co 8 dni, 16, 17, 18, 19, 20, 22 zł.
„ bijące godziny i pół-godz. 30, 33, 35 zł.
„ „ kwadranse z powtarzaniem godzin 48, 50, 55 zł.
Zegary kantorowe 10, 15, 20 zł.
„ do kawiarń 15, 25, 30 zł.

**Wielka pracownia do reparacyi.**

Stare zegarki, często drogie familijne pamiątki bywają naprawiane i jakby nowe oczyszczone. Cena naprawy z 5-letniem poręcz. zł. 1·50, 3, 5 do 10.

**Jedyny i wyłączny Skład**

*prawdziwych angielskich Zegarków*

E. i E. EMANUELA w Londynie,

*Specyalnie mianowanego nadwornego dostawcy* J. K. M. królowej Wiktoryi, J. K. M. księcia Walii i księcia Edinburga, J. C. M. Sułtana i króla Portugalskiego.

**Listowne polecenia**

wypełniane będą w przeciągu 24 godzin *za zaliczką pocztową lub — nadesłaniem gotówki. — Na szczególne żądanie będą także zegarki i łańcuszki za zaliczką do wyboru przesyłane, a za nie zatrzymane przedmioty pieniądze będą zwrócone.*

!!!! Ceny naszej Fabryki są zawsze niższe od najniższych wszędzie gdzieindziej, a z naszemi urządzeniami stoimy zawsze równo z biegiem postępu. **Wszyscy** chcący kupić nasze zegarki, *wszyscy* chcący zamienić stare zegarki na nowe, *wszyscy* chcący zamienić złe zegarki na dobre, raczą się do podpisanej firmy zgłosić.

!!!! Stare złoto i srebro, papiery państwowe przyjmujemy za gotówkę po najwyższych cenach.

FABRYKA ZEGARKÓW

**F. FROMMA w Wiedniu,**

Rothenthurmstrasse Nr. 9.

**Ostrzega się od oszustwa.**

W ostatnich czasach handle zabawek i bazary przywłaszczając sobie nazwę fabrykantów zegarków a nawet dając ostrzeżenia, ogłaszają angielskie zegarki, zupełnie nic nie warte. Liczne skargi, jakie nas dochodzą, powodują nas do tego ostrzeżenia, aby Publiczność od strat uchronić. (366-4-)

# ZAPROSZENIE DO SUBSKRYPCYI
## na pierwszą seryę
## 40,000 sztuk kwitów udziałowych po złr. 50 wal. austr.
# Austr. central. Towarzystwa budowniczego
# w WIEDNIU,

które jest koncesyonowane na mocy Najwyższego zezwolenia za dekretem Wysokiego c. k. Ministeryum spraw wewnętrznych 22 stycznia 1872 r. do L. 558 **z kapitałem funduszowym 5,000,000 złr. w. a.,** podzielonym na **100,000** kwitów udziałowych **po 50 złr. w. a.**

## Zakres działania Towarzystwa.

Zakres działania **austr. centralnego Towarzystwa budowniczego** rozciąga się na królestwa i kraje, zastąpione w Radzie państwa, również po uzyskanem zezwoleniu królewskiego węgierskiego rządu na kraje koronne królestwa węgierskiego.

Towarzystwo jest uprawnionem:

a) Do nabywania, zagospodarowania, wydzierżawienia, wynajmowania, sprzedawania, zastawiania nieruchomości, wogóle do uzyskiwania takowych na cele Towarzystwa.
b) Do wydawania listów zastawnych odsetkowanych, aż do wysokości 50% swych hipotecznie zabezpieczonych żądań.
c) Do eskontowania swych własnych listów zastawnych i dawania na takowe zaliczek.

## Rada zawiadowcza:

Panowie:

J. Ekscelencya hrabia **Antoni Forgàch**, von **Gines i Gàcs**, **August Schönecker**,

**Maurycy Daublebsky**, baron państwa niemieckiego, von **Sterneck-Ehrenstein**, **Krystyn Rademacher**

i margrabia **Gustaw Vasquez-Pinos.**

**Kwity udziałowe austryackiego centralnego Towarzystwa budowniczego** opiewają na **właściciela,** użytkują 6% rocznych odsetek, płatnych każdego 2 stycznia i 1 lipca i mają udział stosownie do statutów w czystym zysku Towarzystwa.

Odsetki i przypadające części zysku wypłacone zostaną bez żadnego podatku dochodowego w **Wiedniu w Kasie głównéj Towarzystwa** i we **wszystkich kasach Towarzystwa, w prowincyach,** które osobno do wiadomości publicznéj podanemi zostaną.

## Warunki subskrybcyi.

1. **Subskrybcya** odbędzie się **al pari,** t. j. 50 złr. w. a. **10 i 11 kwietnia 1872,** mianowicie podczas zwykłych godzin biurowych w **Wiedniu**

**w Raten- und Renten-Bank, Schottenring 13.**

**we Lwowie** w Banku krajowym galicyjskim.
**w Bernie** u panów Isidor Vinc. *Flesch* et Comp.
**w Celowcu** (Klagenfurt) w Steiermark. Escompte-Bank.
**w Ołomuńcu** w Ajencyi austryackiego centralnego Towarzystwa budowniczego u kupca *Lederera.*
**w Cieszynie** „ „ „ „ u kupca *J. R. Fichta.*
**w Mödling** w Towarzystwie zaliczkowém i kasie oszczędności.
**w Wr. Neustadt** w Banku Austryi dolnéj.
**w Pradze** w Czeskim Narodowym Banku.
**w Znaim** w Ajencyi austr. centralnego Towarzystwa budowniczego u *Ant. Jungnickel.*
**w Aradzie** w Gewerbe- und Volks-Bank.
**w Agram** w Kroatische Escompte-Bank. / u Braci *Kronfeld.* / u Jakóba Weissa.

2. Przy subskrybcyi należy złożyć:

**złr. 10 w. a. na kwit udziałowy, jako kaucyę, za poświadczeniem odbioru,** w gotówce, asygnatach kasowych instytutów pieniężnych lub w efektach giełdowych, licząc po 80% wartości kursu.

**Kaucye złożone gotówką** odsetkują się po 6%.

3. Rezultat subskrybcyi będzie ogłoszonym w pismach publicznych, a w razie zbyt wielkiéj ilości podpisów, zostaną **subskrybowane** kwoty w równych częściach **zredukowane.**

4. Dalsze właty należy uiścić w następnych terminach:

**złr. 20 w. a. na kwit udziałowy** od 25 do 30 kwietnia r. b., za poświadczeniem na certyfikacie.
„ **20** „ „ „ od 25 do 30 maja r. b., przy odbiorze subskrybowanéj ilości kwitów udziałowych.

5. Odsetki 6% **kwitów udziałowych** od **1 stycznia 1872** trzeba bonifikować za złożeniem ostatniéj raty, przyczém także przypadające subskrybentom podczas wpłat 6% odsetek wyrównane będą.

6. Pełne wpłaty mogą być uskutecznione po **repartycyi** także przed ustanowionemi terminami za policzeniem bieżących 6% odsetek.

7. Wpłaty i odbiór sztuk mają nastąpić w miejscu subskrybcyjném.

8. Prawo odbioru subskrybujących na podpisaną ilość sztuk gaśnie, jeżeli takowe nie odebrane zostały do 15 czerwca 1872; w takim razie przepada **kaucya** a względnie wpłata na korzyść **funduszu zapasowego austryackiego centralnego Towarzystwa budowniczego.**

**Blankietów** subskrybcyjnych można dostać we wszystkich miejscach subskrybcyjnych, gdzie także są do przejrzenia **prospekta** i **statuta.**

**Wiedeń,** 4 kwietnia 1872.

Za austryackie centralne Towarzystwo budownicze:

**Raten- und Renten-Bank w Wiedniu. Schottenring 13.**

(645-2-2)

Za duszę ś. p.
Księcia
**WŁAD. SANGUSZKI**
odprawi się
**MSZA ŚWIĘTA**
w KOŚCIELE MARKÓW
w Poniedziałek 15 kwietnia 1872
o godzinie 11éj,
jako w drugą rocznicę zgonu.
(689-1-3)

## Ogłoszenie licytacyi.

L. 2614. (555-3-3)

Na mocy upoważnienia przez Wysoki Sejm pod d. 28 września 1871, wydanego, wystawione zostają na sprzedaż następujące realności położone w Winnikach:

1. Budynek, w którym mieścił się browar L. domu 12 z placem i podwórzem obejmującém około 1000 sążni kw. powierzchni L. pr. 38, 40 i 3573 z wodociągem.
2. Spichrz piętrowy L. d. 12 L. par. 39 z placem około 300 sąż. kw.
3. Wozownia murowana L. d. 12 L. par. 46, 89, 90. 3574. Powierzchni 963 sąż. kw.
4. Dom „Zarządcy" L. d. 11 z placem i ogrodem obejmujący 7 morgów 138 sążni kw. pod L. par. 41, 40, 41, 44, 45.
5. Część ogrodu „Zarządcy" L. par. 42 obejmująca 1 morg 278 s. kw.
6. Część tegoż ogrodu L. pr. 43 mająca powierzchni 1360 s. kw.
7. Dom kontrolera L. d. 131 z placem i ogrodem mającym 3 mor. 134 s. kw. L. pr. 6 21 22 23 i 24.
8. Stawek za browarem L. par. 87. Powierzchnia 161 s. kw.
9. Ogród zamkowy wschodni L. pr. 89. Powierzchni 1478 s. kw.
10. Łąka „Stawisko Baruch" L. par. 345, 2880, 2881, 2882. Powierz. 1 morg 520 s. kw.
11. Jatki i rzeźnia L. pr. 45, 15 powierzchni 25 sążni kw.
12. Młyn „Skremety" L. d. 344 ze stawkiem i stawiskiem L. par. 257, 2749, 3643, 3691, 3692. Powierzchnia 3 morgi 260 s. kw.
13. Młyn „Mality" ze stawem i stawiskiem L. pr. 363, 2831, 2832, 2833, 2834, 2835, 3687, 3692. Powierzchnia 4 morgi 1287 s. kw.
14. Młyn „Pańka Lema" L. d. 342 ze stawem i stawiskiem L. pr. 366, 2783, 2777, 2778, 2779, 2780, 2781, 2782, 2784, 3686, 3690, 3693, powierzchni 7 morg 1314 sążni kw.
15. Młyn „Wasyla Lema" ze stawkiem i stawiskiem L. pr. 368, 2795, 3659, 3660. Powierzchni 7 mor. 145 sąż. kw.

Realności pod L. 11, 12, 13, 14 i 15 są wydzierżawione do 31 października 1872, ich nabywcy winni więc dotrzymać kontraktów dzierżawnych.

Realności te sprzedaje się tak jak je fundusz stypendyjny posiada bez zaręczenia za powyżéj oznaczone powierzchni i bez ewikcyi.

Oferty z kwitem kasy krajowej na odebrane wadyum wynoszące 10% ofiarowanej ceny kupna, składane być mają w Wydziale krajowym najdalej do **14go kwietnia r. b.** w którym to dniu o godz. 12 w południe ich otwarcie nastąpi w biorze Dep. V.

Oferty mogą być składane na całe realności lub na ich części (części budynków, placów, ogrodów itd.) i mogą zawierać warunki dowolne z wyjątkiem co do kosztów prawnych i opłat rządowych, które nabywcy w całości pokryć będą obowiązani. Ofiarowana cena winna być wypisana literami.

Wydział krajowy zastrzega sobie prawo zatwierdzenia lub odrzucania ofert według swego uznania przed końcem kwietnia b. r. poczem wadya dołączone do ofert niezatwierdzonych właścicielom zwrócone zostaną.

Z Rady Wydziału krajowego.

Lwów dnia 10 marca 1872 r.

Napełnianie i rozsyłka wszystkich naturalnych
**WÓD MINERALNYCH**
już się rozpoczęła. Zamówienia przyjmuje (392-5-6)
**A. W. Hegrat,**
**Skład wód mineralnych w Pradze.**

## Zapozew edyktalny.

August Książę Ordynat Sułkowski w Rydzynie, obecny posiadacz familijnego fideikomisu Rydzyna, ustawą z daty Warszawa dnia 16 Stycznia r. 1785 otworzonego, wniósł o wydanie nowéj uchwały familijnéj celem uzupełnienia i odmienienia uchwały familijnéj pod dniem 17 Września r. 1870 zatwierdzonéj.

August książę Sułkowski, który zaciągnął już od nowego ziemskiego Towarzystwa kredytowego dla prowincyi Poznańskiéj na substancyą majętności ordynackiéj Rydzyny pożyczkę w listach zastawnych 250,000 tal. wynoszącą, chce pozyskać upoważnienie dla zaciągnienia od rzeczonego Towarzystwa na też substancyą nowéj pożyczki, o ile takowa według statutów i zasad taksacyjnych tegoż Towarzystwa daną być może.

Każdoczesny Ordynat nie ma mieć zarządu i użytku z dóbr do ordynacyi należących aż do umorzenia dawniejszéj i nowéj pożyczki, prócz używania zamku z przyległościami w Rydzynie, ogrodu i polowania.

W tym czasie (pominąwszy prawa honorowe) ma wykonywać zarząd dóbr ordynackich królewska dyrekcya wspomnianego Towarzystwa przez administratora, którego po wysłuchaniu każdoczesnego Ordynata, bez obowiązku atoli uwzględnienia jego propozycyi, obierze i zobowiąże.

Królewska dyrekcya obróci pożyczkę, zaciągnąć się mającą, na spłacenie długów Augusta Księcia Sułkowskiego, które wedle podania administratora aż do 10 Listopada r. z. zaciągnięto.

Listy zastawne, po umorzeniu tych długów pozostałe, mają być, podług sądu wspomnionéj dyrekcyi, na pokrycie substancyi dóbr ordynackich albo na dalsze powiększenie dochodów z tychże dóbr obrócone.

Stosownie do §§. 9 i 10 prawa z dnia 15 Lutego 1840 r. dotyczącego uchwał familijnych przy fideikomisach familijnych, fundacyach familijnych i lennych, wzywamy przeto wszystkich niewiadomych oraz następujących ekspektantów, z osób wprawdzie znanych, ale co do ich istnienia i pobytu niewiadomych, jakoto:

1) Aleksandra Szembeka i tegoż w prostéj linii potomków płci męzkiéj;
2) Księżnę Joannę Sapieżynę, albo tejże w prostéj linii potomków płci męzkiéj.
3) Aleksandra Potockiego, albo tegoż w prostéj linii potomków płci męzkiéj.
4) Płci męzkiéj potomków w prostéj linii Teresy Wielopolskiéj.
5) Stanisława Lubę lub tegoż w prostéj linii potomków płci męzkiéj.
6) Hrabiego Teodora Sułkowskiego, albo tegoż w prostéj linii potomków płci męzkiéj.
7) Kazimierza Hrabiego Sułkowskiego, albo tegoż w prostéj linii potomków płci męzkiéj.
8) Ignacego Hrabiego Sułkowskiego, albo tegoż w prostéj linii potomków płci męzkiéj.
9) Istniejące może córki od córek pierwszych ordynujących Książąt Sułkowskich, lub tychże w prostéj linii potomków płci męzkiéj.
10) Córki pani z Lubów Bagniewskiéj, albo tychże w prostéj linii potomków płci męzkiéj.
11) Potomstwo z prostéj linii płci męzkiéj Heleny z Sułkowskich Zbijewskiéj.
12) Zamężne córki Heleny z Sułkowskich Zbijewskiéj, lub tychże w prostéj linii potomków płci męzkiéj.
13) Stanisława Hrabiego Wodzickiego.
14) Tomasza Hrabiego Potockiego względnie tegoż synów: Michała, Antoniego, Stanisława Hrabiów Potockich,

ażeby co do wydać się mającéj uchwały familijnéj zdali deklaracyę, a to najpóźniéj w terminie

**do dnia 14go Września 1872 r.**

o godzinie 10éj przed królew. radcą sądu powiatowego *Gerberem* w tutejszym lokalu sądowym w izbie Ner 6 wyznaczonym, przyczem to dajemy ostrzeżenie, iż po upływie tegoż terminu, nie stawający z ich prawem do protestacyi wykluczeni zostaną.

Uczestnikom, którzy się jako tacy wylegitymują, projekt do uchwały familijnéj w naszem III. biurze przedłożonym zostanie.

Leszno, dnia 24 Lutego 1872 r.

**Królewski Sąd powiatowy**
Wydział I.

(449-2-6)

# A. RIX,

zaleca swym tutejszym odbiorcom i rozsyła na łaskawe listowne zamówienia następujące nowe obstalunki:

**Cebulki na brodę,** poręczony środek, aby w przeciągu **czternastu dni** na łysych miejscach pełną brodę otrzymać. Zaręczenie jest tak pewne, że wrazie bezskuteczności pieniądze zwrócone będą. 1 pakiet 90 centów.

**Melusine,** pewny środek, aby w przeciągu **12 dni** na zawsze zgubić piegi, plamy żółciowe, chrosty itp. 1 oryg. pakiet 90 c. z przepisem.

**Amoride,** jedyny istniejący środek do natychmiastowego uzyskania białości rąk z zaręczeniem. Jeden słoik 65 centów.

**W trzech minutach** piękne białe zęby. Najlepszy środek na zęby. Zapomocą tego środka czarne zęby w trzech minutach staną się białemi i czystemi; osad kamienny na zębach, nieprzyjemna woń odrazu usuniętą zostanie. Pakiet 45 centów.

**Olejek orzechowy** **Antoniego Rixa.** Olejek ten orzechowy wyciskany z zielonych łupin orzechów, ciemni w krótkim czasie każdy jasny włos. Flakon 25 c. **Olejek różany** 26 c.

**Lakier na meble,** 1 flakon 45 c. Wystarcza na meble całego pokoju i zastępuje miejsce każdéj polityury.

**Balsam na włosy.** Wynalazek nader ważny. Prawo natury porostu włosów odkryte. **Dr. Wackerson** w **Londynie** wynalazł **balsam na włosy,** który to wszystko działa, co dotąd zdawało się niemożebnem, zapobiega wypadaniu włosów, pobudza porost tychże w nie do uwierzenia szybki sposób na zupełnie łysych miejscach u młodych 17-letnich ludzi porasta broda. Upraszam Publiczność, aby tego wynalazku nie brała za jedno z tych licznych szalbiestw jarmacznych. Dra Wakersona balsam na włosy w oryginalnych paczkach po 2 złr. i 4 złr. 50 centów.

**Cudem nowoczesnym** jest patentowana **Anodynowa woda do ust** do otrzymania i utrzymania zdrowych zębów, usuwa także natychmiast nieprzyjemną woń z ust. 1 oryginalna flaszka Anodynowéj wody do ust 35 centów.

**Niezrównanym w doskonałości** jest **RIXA Euline Balsam ziołowy,** z zaręczeniem musi każdy włos w 5 minut. skręcić się w lok. 1 flaszka Balsamu zioł. 95 c.

**Eskimosowy eter na odziębienie,** którym każde odziębione miejsce na rękach i nogach lub na twarzy w 24 godz. z zaręcz. wyleczonem będzie. 1 flakon 45 c.

**Rixa patent. paryska woda na plamy,** aby z każdéj materyi każdą plamę wywabić bez uszkodzenia i bez śladu. 1 flakon 42 centy.

**Rixa salonowy eter do kadzenia** napełnia każdy salon lub pokój najdelikatniejszym przyjemnym eterycznym zapachem i każdemu jest niezbędnym. 1 flakon 48 cnt., w proszku 20 cnt., w papierze 15 cnt.

**Płyn do farbowania włosów,** farbuje każdy siwy, jasny lub rudy włos bez trudności na ciemny lub czarny. Płyn ten wyrabiany jest z ziół i zupełnie nieszkodliwy. 1 pak. 90 c.

**Elektryczne szczoteczki do zębów 45 centów.**

**Elektryczne pierścionki na gościec** z zaręczeniem 90 centów.

Powyższe artykuły jedynie u fabrykanta pana

**Antoniego Rixa,** w Wiedniu, Praterstr. 16,

do nabycia i możemy te pożyteczne artykuły z własnego przekonania każdemu jak najlepiéj zalecić. Cenniki 104 kart i 1000 obrazków 20 c. (41-6-6)

# DYREKCYA
# Zakładu pożyczkowego
## na zastawy ruchome
### przy Kasie Oszczędności w Krakowie

podaje do publicznéj wiadomości, iż z powodu niewykupienia w terminie przez statuta Zakładu przepisanym,

## kosztowności
### w złocie, srebrze i w drogich kamieniach,

stosownie do §. 22 statutu, **w dniu 22 kwietnia 1872 r.** o godzinie 10éj przed południem w **gmachu Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń na Kleparzu pod l. 124, w drodze publicznéj licytacyi,** najwięcéj dającemu, za gotową zapłatę sprzedane zostaną.

Wzywa się zatém strony interesowane, aby we własnym interesie przed terminem licytacyi, t. j. do dnia 21go Kwietnia 1872 r. pospieszyły z wykupnem lub odnowieniem swoich zastawów. (685-1-3)

# BANDAŻE

kiłowe, pachwinow., pępkowe, Suspensorya, Pończochy elastyczne, Pessarya, Klizopompy, Irrygatory, Smoczki angielskie, Mathers do karmienia dzieci, aparata inhalacyjne, Tuszowalnie maciczne, ręce, nogi, nosy i oczy, sztuczne Szczudła, Sondy, Katetery, Seręgi, Odciągacze pokarmów, Respiratory, Pulweryzatory,

**NARZĘDZIA CHIRURGICZNE** ze słynnéj fabryki p. **GALANTE** w Paryżu.

Trąbki akustyczne, aparata od anonizmu, szczotki elastyczne do wcierania, rurki gutaperkowe, aparata elektro-medyczne Rumkorffa. Wszystkie narzędzia tanie i misternie obrobione. — Dostać można w Krakowie w aptece p. Trauczyńskiego pod Koroną w Rynku głównym i w aptece pod Gwiazdą, — we Lwowie w aptece p. Mikolascha, — w Brodach w aptece p. Kullaka, — w Poznaniu w aptece Dra Mankiewicza. (65-10-12)

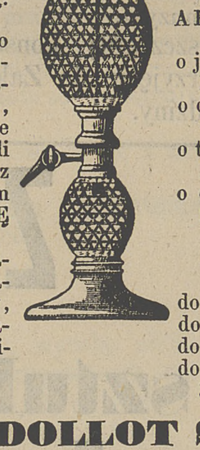
**Woda Selcerska. 9 medali.**

## Aparat Gazogene Brieta

zwany i uprzywilejowany.

JEDYNY jaki potwierdzonym został przez AKADEMIĘ MEDYCZNĄ.

JEDYNY jaki przyjęty został w szpitalach paryskich.



Za pomocą tego aparatu, powszechnie znanego obecnie, każdy dziś może w jednéj chwili przygotować z bardzo małym kosztem WODĘ SALCERSKĄ i wszelkie napoje gazowe, jako to: Vichy, Soda, Limoniada gazowa i wino musujące i t. d.

Ceny APARATÓW BRIETA
o jednéj butelce 12 fr.
o dwóch butelk. 15 fr.
o trzech butelk. 18 fr.
o czterech but. 25 fr.

PROSZKI.
Sto doz
do 1 but. 10 fr.
do 2 but. 15 „
do 3 but. 20 „
do 4ch butelek 30 fr.

**MONDOLLOT SYN,**
inżynier fabrykant,
w Paryżu przy ulicy Chateau-d'Eau 94 i 96.

W Krakowie w aptece p. Trauczyńskiego, — we Lwowie w aptece p. Mikolasza. (88-1-10)

**NEWRALGIE.** **Wszelkie cierpienia nerwowe**

w jednéj chwili ustępują po użyciu Pigułek antinewralgijnych Dra *Cronier*. Skład w Paryżu w aptece p. Levasseur, rue de la Monnaie, 19, — w Krakowie w aptece p. Trauczyńskiego pod Koroną w Rynku głównym, — w Brodach u p. M. Kullaka, — we Lwowie w aptece p. Piotra Mikolascha, — w Warszawie w Składach materyałów aptecznych pp. Gallego i Spiessa. (386-1-)

*16 lat powodzenia we Francyi; 27 medali.*



**Mastyx** czyli **Kit** p. **Lhomme-Lefort.**

Jedyny, jaki przyjętym został na wystawie powszechnéj w r. 1867, uznany za najlepszy przez wszystkich ogrodników we Francyi

**do szczepienia drzew na zimno i do zagajania ran na drzewach i na wszelkich krzewach.**

Do zastosowania go dostateczny jest nóż lub łopatka.

Fabryka rue de Paris, Nr. 162, Belleville Paris, — w Krakowie w aptece p. Trauczyńskiego, — we Lwowie w aptece p. Mikolascha, — w Brodach w aptece p. Kullaka. (92-6-)

**Produkta farmaceutyczne**
z Fabryki
pp. **MONTREUIL braci & C.**
w CLICHY la GARENNE pod Paryżem.

CUKIERKI CYTWAROWE, łatwe do zażycia dla dzieci, niezawodny środek przeciw robakom.
MAGNEZYA ANGIELSKA HENRY'S bardzo skuteczna, przyjemnego smaku.
PŁYN zwany ACIDE PHENIQUE przeciw ukąszeniu owadów i gadów jadowitych.
SEIDLITZ-POWDERS z etykietami angielskiemi po cenach nadzwyczaj niskich.

W Krakowie w aptece pana Trauczyńskiego pod Koroną w Rynku głównym, — we Lwowie w aptece p. Mikolascha, — w Warszawie w Składach materyałów aptecznych pp. Gallego i Spiessa. (89-14-24)

**Przepadają każdemu pieniądze,** kto kupuje zegarki w handlach zabawek, które wedle swych kłamliwych doniesień, jako to: „Pierwszy wiedeński bazar zegarków", „Spadkobierstwo pierwszego wiedeńskiego zakładu zegarów" itp. sprzedają falsyfikaty bardzo miernéj wartości za prawdziwe angielskie zegarki. Dlatego widzę się spowodowanym zwrócić uwagę Szanownéj Publiczności na tę okoliczność, aby się łaskawie wprost zgłaszała do



# FABRYKI ZEGARÓW
## JÓZEFA HAWELKI,
*w Wiedniu, Leopoldstadt, grosze Pfargasse Nr. 6,*

która swe dobrze wyregulowane zegarki, wypróbowane

**przez cesar. król. Urząd probierczy**

po następujących, nie do uwierzenia niskich a przecież prawdziwych cenach sprzedaje.

**Tylko** 1 złr. 50 centów lub 2 złr. prawdziwy paryski bronzowy zegarek z jednorocznem zaręczeniem.

**Tylko** 8 złr. prawdziwy angielski zegarek cylindrowy z 6 rubinami, szkłem kryształ., pięknym łańcuszkiem ze złota talmi, skórzanym futerałem i pisemnem 3-letniem zaręczeniem. Zegarki te są moim własnym wyrobem i własnym wynalazkiem wedle najnowszéj konstrukcyi, bardzo starannie odrobione. Zegarki te mogę każdemu zalecić dla ich punktualnego chodu.

**Tylko** 9 złr. prawdziwy angielski srebrny zegarek cylindrowy, z kryształowem szkłem, sekundnikiem, pięknym łańcuszkiem ze złota talmi, medalionem i kartką zaręczenia.

**Tylko** 12 złr. srebrny zegarek cylindrowy ze złotą obwódką, szkłem kryształowem, łańcuszkiem ze złota talmi, medalionem i kartką poręczenia.

**Tylko** 15 lub 20 złr. prawdziwy angielski zegarek srebrny ankrowy „savonette" z podwójną kopertą, pięknie grawirowany, z łańcuszkiem ze złota talmi i kartką poręczającą.

**Tylko** 13 złr. prawdziwy angielski zegarek chronometrowy srebrny w ogniu pozłacany, z łańcuszkiem i medalionem ze złota talmi, w futerale skórzanym i kartką zaręczenia.

**Tylko** 14 złr. taki sam, znacznie ładniejszy, ze wschodnim przewodnikiem.

**Tylko** 14 lub 17 złr. prawdziwy angielski „Prince of Wales" remontoir, największego kalibru, ze szkłem kryształowem, wnętrzem niklowem, z prawdziwego złota talmi. Zegarki te mają tę korzyść, że się dają nakręcać bez kluczyka. Do każdego zegarka otrzymuje się łańcuszek i medalion ze złota talmi, tudzież kartkę z zaręczeniem.

**Tylko** 13 złr. praw. angiel. zegarek cylindr. ze złota talmi, najnow. fason, z podwójnem szkłem kryszt., gdzie widzieć można wnętrze, z łańcuszk. ze złota talmi, medalionem i kartką zaręcz.

**Tylko** 13 złr. zegarek ze złota talmi, z podwój. kopertami, szkłem kryształ., wnętrzem niklowem, łańcuszkiem ze złota talmi, medalionem, futerałem skórzanym i kartką zaręczającą.

**Tylko** 14 lub 17 złr. malutki zegarek damski srebrny, pozłacany, z łańcuszkiem na szyję ze złota talmi i kartką poręczającą.

**Tylko** 18 złr. praw. angiel., w ogniu złocony, srebrny zegarek chronometrowy z podwój. kopertą, „pięknie emaliowany", z piękn. łańcuszkiem ze złota talmi, medalionem i kartką zaręczającą.

**Tylko** 18 do 20 złr. najpięk. srebrny prawdz. angiel. zegarek ankrowy, na 15 rubinach, z pięknym łańcuszkiem ze złota talmi, medalionem, futerałem skórzanym i kartką zaręczającą.

**Tylko** 20 złr. zegarek remontoir t. j. nakręcający się bez kluczyka, z łańcuszkiem ze złota talmi i medalionem.

**Tylko** 23, 25, 27 złr. złoty zegarek damski z łańcuszkiem, medalionem i kartką zaręczającą. Także 45 do 65 złr. z brylantami.

Wszystkie zegarki są najpierwszéj jakości i nie należy ich uważać, jak inne ordynarnego gatunku.

**Łańcuszki ze złota talmi** krótkie złr. 1, 1·20, 1·50, 1·80, 2, 3, 4, 5, 7. Na szyję długie złr. 1·50, 2, 2·50, 3, 4, 5, 6, 8.

**Łańcuszki srebrne** po 3, 4, 5, 6, 7 i 12 złr.

**Za nadesłaniem gotówki lub pobraniem należytości pocztą** każde zamówienie wypełnione będzie najpunktualniéj w 24ch godzinach.

Nieregulowane zegarki o 2 złr. taniéj. Cenniki bezpłatnie.

**Zegarmistrze, handlujący zegarkami** znajdą wielki skład 4 do 8,000 zegarków po zdumiewająco niskich cenach.

Tylko przez wieloletni pobyt w Anglii i Szwajcaryi i przez wielki odbyt jestem w możności tak tanio zegarki sprzedawać.

Za kupione u mnie zegarki zaręczam 3 lata, wrazie, gdyby w przeciągu tych 3 lat sprężyna pękła lub co innego się stało, obowięzuję się naprawić to bezpłatnie.

**Główny Skład:** w Wiedniu, Leopoldstadt, grosse Pfargasse Nr. 6.
Filia: Florisdorf, Hauptstrasse.

**OSTRZEŻENIE.** Wskutek doszłych mnie wielu zawiadomień, zmuszony jestem zwrócić uwagę Szanownéj Publiczności, że wiele tutejszych handlów zabawek i handlarzy sprzedaje falsyfikaty i wybrakowane wyroby za prawdziwie angielskie z mojéj fabryki pochodzące, oświadczam przeto że nikogo nie upoważniłem do sprzedaży moich wyrobów ani tutaj ani gdzieindziéj, i tylko w mym głównym Składzie II. Bezirk, Pfargasse Nr. 6 mój wyrób prawdziwy jest do nabycia. Aby jednak zapobiedz temu oszustwu, opatrzyłem każdy zegarek mego wyrobu mojem nazwiskiem, i zwracam uwagę Szanownéj Publiczności, aby tylko raczyła popatrzyć na mój znak fabryczny „J. Hawelka", fabrykant zegarków w Wiedniu z bieżącym numerem fabrycznym.

Niemniéj oświadczam, że nabyte zegarki w tutejszych handlach zabawek pod nazwiskiem „Erster Wiener Uhrenbazar", „Erstes Wiener Uhrenetablissement" z kłamliwem ogłoszeniem „Erbschaft" itp. już nie będę przyjmował w zamian, albowiem takowych dla ich bardzo niskiéj wartości, zupełnéj niedokładności i nieużyteczności nie mogę spieniężyć.

Kto sobie życzy mieć zegarek tani i dobrze idący, niech się z pełnem zaufaniem do mnie zgłosi, a zawsze znajdzie mnie gotowym do usług z zupełnem zadowoleniem Szan. odbiorców.

Aby zapobiedz materyalnéj szkodzie Szan. Publiczności, upraszam o pamiętanie mego nazwiska i nie pomięszać méj ulicy z ulicą Praterstrasse Nr. 16. (1301-25-30)

## OKOLNIK.

W myśl § 21go Statutu Towarzystwa Przyjaciół sztuk pięknych w Krakowie, Dyrekcya tego Towarzystwa ma zaszczyt uprzedzić Szan. Członków Korespondentów, że ma zamiar odbyć w miesiącn maju r. b. zakup dzieł sztuki a następnie i losowanie takowych; uprasza zatém Szan. pp. Korespondentów, aby raczyli najdaléj do dnia **30 kwietnia** odesłać kwoty z rozprzedanych przez nich Akcyj; i przypomina, że na mocy tegoż § niewniesienie opłaty na Akcye do naznaczonego terminu, pociąga na sobą wyłączenie Nrów tychże Akcyj od losowania.

Kraków w marcu 1872. (575-3-3)

*Dyrekcya Towarzystwa Przyjaciół sztuk pięknych.*

## Sprzedaż realności miejskich we Lwowie.

L. 6687. (593-2-3)

Magistrat król. stołecznego miasta Lwowa do powszechnej podaje wiadomości, że na dniu **23go kwietnia 1872** do godziny 12tej w południe publiczna licytacya realności miejskich pod L. 133, 134 i 135 $^{2}/_{4}$ we Lwowie położonej, — „Hotel angielski i Majerówka" zwanej; — zaś na dniu **25go kwietnia 1872** do tejże samej godziny, — publiczna licytacya parceli gruntu odciętej od ogrodu pojezuickiego skutkiem otworzenia drogi przez grunta od hrab. Fredry nabyte, — w IIIcim Departamencie tegoż Magistratu w drodze pisemnych ofert przeprowadzoną zostanie.

Realność „Hotelu angielskiego i Majerówka" obejmuje 2580 kwadratowych sążni powierzchni, — z trzema frontami i budynkami; — grunta od ogrodu pojezuickiego odcięte obejmują 559 sążni kwadratowych 1" powierzchni.

Jako cenę wywołalną ustanawia się za Hotel angielski i Majerówkę cena szakowa w kwocie 250.000 (dwieście pięćdziesiąt tysięcy) złr. w. a. za grunta od pojezuickiego ogrodu odcięte po 50 (pięćdziesiąt) złr. w. a. za jeden sążeń kwadratowy.

Do ofert ma być załączone wadyum w wysokości dziesięć od sta (10%) od ofiarowanej całkowitej ceny kupna i sprzedaży.

Ułożone warunki licytacyi są do przejrzenia w III Departamencie Magistratu.

Lwów dnia 25go marca 1872.

**VÉRITABLES GRAINS DE SANTÉ DU DOCTEUR FRANCK**

Ze wszystkich Pigułek czyszczących jedynie PRAWDZIWE ZIARNA ZDROWIA są upoważnione we Francyi. Od lat 70 w użyciu, uznane zostały powszechnie za jeden z najskuteczniejszych środków przeczyszczających. Można je zażywać dowolnie tak na czczo jak przy jedzeniu. Wymagać należy, aby na każdem pudełku i na prospekcie znajdował się podpis: A. ROUVIERE i początkowe litery A. R. na signum fabryki. (91-14-24)

W Paryżu w aptece Pa. Lewy, 45, ulica St. Augustin, — w Krakowie w aptece p. Trauczyńskiego pod Koroną w Rynku głównym, — we Lwowie w aptece p. Mikolascha, — w Składach materyałów aptecznych pp. Gallego i Spiessa w Warszawie.

Główna wygrana złr.
# 220,000
najmniejsza wygrana **170** złr.

**D. 15 kwietnia 1872**

odbędzie się wielkie ciągnienie założonéj i poręczonej przez rząd c. k. austr. pożyczki premiowej z roku 1864 w kwocie **120 milionów 983,000 złr.**

Pomiędzy 400,000 wygranemi, pożyczki znajdują się wielkie wygrane:

20 po złr. **250,000,** 10 po **220,000,** 81 po **150,000,** 20 po **50,000,** 20 po **25,000,** 1 o **20,000,** 29 po **15,000,** 171 po **10,000,** 352 po **5,000,** 432 po **2,000,** 783 po **1,000,** 1,350 po **500** złr. itd. a **170** złr. w. a. jako najniższa wygrana każdego wyciągniętego losu.

Żadna inna pożyczka loteryjna nie przedstawia tak wielkich widoków wygrania jak ta, a każdemu trafia się sposobność małą wkładkę wygrać **200,000** złr.

Jeden los z liczbą seryi i wygranej kosztuje 2 złr., 3 losy 5 złr., 7 losów 10 złr., 15 losów 20 złr. w. a. w banknotach.

Łaskawe zlecenia wypełniam za nadesłaniem należytości prędko, sumiennie i opłatnie; dołączam do każdego zamówienia urzędową listę ciągnień; udzielam chętnie wszelkiego objaśnienia, a po uskutecznionem ciągnieniu odsyłam darmo listę wygranych każdemu uczestnikowi w grze; również wypłacam natychmiast wygrane. Upraszam zatem udać się spiesznie i wprost do Domu handlowego

# J. Breycha
**w Frankfurcie n. M.**
grosse Friedberger strasse 41.
(598-1-)